

TRZYDNIOWA wizyta roboczą w RFN zakończył w czwartek minister handlu zagranicznego, A. Wójcik. Pobyt wypełniły spotkania z przedstawicielami rządu i gospodarki.

11 BM. przybył do Moskwy z oficjalną przyjacielską wizytą na zaproszenie KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR sekretarz generalny KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afgaństanu Nadżib.

W OREDZIU na XX Światowy Dzień Pokoju, rozpowszechnionym 11 bm., Papież Jan Paweł II wezwał do starań o zmniejszenie zbrojeń do minimum koniecznego dla służby obrony i jednocześnie do zwiększenia zakresu pomocy krajom rozwijającym się, aby mogły uwierzyć we własne siły.

RADA Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła jednomyślnie do 15 czerwca 1987 r. mandat pokojowych sił zbrojnych na Cyprze.

Ze świata

W skład sił ONZ wchodzi ogółem 2.328 żołnierzy.

W CZWARTEK rozpoczęła się w Genewie kolejna konferencja ministerialna krajów należących do organizacji państw eksportujących ropę naftową (OPEC). Celem tego spotkania jest uzgodnienie wspólnej linii działania, aby doprowadzić do wzrostu cen ropy naftowej.

WCZORAJ lotnictwo izraelskie dokonało ataku na pozycje palestyńskie w pobliżu obozu Nahr al Bared. Zginęło 9 Palestyńczyków, a 22 zostało rannych.

WYSŁANIE szwedzkiej ciężarówki z urządzeniami poligraficznymi i dywersyjną literaturą było próbą zakłócenia postępującej normalizacji stosunków z Polską — pisze 11 bm. ukazyjący się w Malmö szwedzki dziennik „Arbata”. Gazeta wysuwa teorię, że okoliczności towarzyszące transportowi — kierowca bez prawa jazdy w ciężarówce oznakowanej fałszywymi tablicami rejestracyjnymi — wskazywa, że z górą chodziło o zatrzymanie kierowcy w Polsce.

Pomóżmy w ratowaniu wielkiej kopalni

Wielka Sól potrzebuje wielkiej pracy i wielkich pieniędzy

135 metrów pod ziemią na III poziomie im. Juliusza Słowackiego w komorze „Haluska” wielkiej Kopalni Soli, obradował wczoraj pod przewodnictwem prof. Henryka Jabłońskiego Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa. Obrady rozpoczęły się od wręczenia medali „Za zasługi przy odnowie zabytków Krakowa”. Otrzymał je: **Kombinat Budowlany w Gdyni** za odelegowanie do Krakowa fachowców, którzy przez pięć lat pracują w Przedsiębiorstwie Rewaloryzacji Zabytków i apel o podobne działania do innych przedsiębiorstw, **Studencka Ogólnopolska Akcja Kraków**, za popularyzowanie idei ratowania Krakowa, rozszerzanie zasięgu tej akcji, wykonanie szeregu prac i projektów, **Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel”** za wielomilionowe wpłaty na rzecz ratowania Krakowa i popularyzowanie akcji w kraju i za granicą, **Wiktor Zin** za całość swej ponad 30-letniej pracy dla miasta, **Julian Fafara** z taką samą motywacją, ze szczególnym uwzględnieniem wzorowej rewaloryzacji Collegium Maius oraz pośmiertnie: **Zdzisław Plewako** za comiesięczne wpłaty na Narodowy Fundusz Ratowania Zabytków Krakowa i **Tadeusz Holuj** za działalność pisarską, kulturalną i polityczną. Honorowa

we Karty Górnicze z rąk dyrektora Ryszarda Pody odebrali: **Henryk Jabłoński** i **Kazimierz Barłowski**.

Wczorajsze spotkanie poświęcono problemowi ratowania wielkiej żupy, która jest integralnie związana z Krakowem. Jak mówił przewodniczący Komisji Ochrony Kopalni SKOZK prof. **Roman Ney**, przed 12 laty zwrócono uwagę na konieczność zabezpieczenia Kopalni. W 1976 roku powstał zespół do tych spraw a w 1983 r. zaczęto tworzyć Narodowy Fundusz Ochrony Zabytkowej Kopalni „Wieliczka”. **Roman Ney** podziękował za pomoc jakiejś udzielającej salinie: **Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Górniczych Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie**, **Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi — Zakład Budowy Kopalni w Lubinie**, **Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Górnictwa Surowców Chemicznych „Chemkop” w Krakowie**, **Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne**. W dużej mierze dzięki nim możliwe jest stawianie sobie trudnych do osiągnięcia celów przez ratujących wielką unikat.

W dyskusji generalny konserwator zabytków PRL **Andrzej (Dokończenie na str. 2)**



Cena 12 zł

Nr Indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

echo

magazyn

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 243 (12289)

Kraków, 12, 13, 14 grudnia 1986 r.

Projekty były jeszcze na desce a roboty już się rozpoczęły

Niezbędnie często ostatnio mamy szansę pisać o udanych inwestycjach, inicjatywach, pomysłach, a właśnie dzisiaj nadarzyła się taka okazja. Rozmawiam z dyrektorem Krakowskiego Zarządu Dróg — **Tadeuszem Paluchem** o oddawanych dziś trasach ważnych nie tylko dla miasta, ale w ogóle dla krajowego układu drogowego tj. o trasie biegnącej od al. Pokoju do ul. Wielickiej i

od ronda Grunwaldzkiego biegnące ulicami: **Kamińskiego, Wielicką do granicy miasta.**

— Przede wszystkim chciałem powiedzieć o sprawie, moim zdaniem najważniejszej, o zmianie w planowaniu robót drogowych w naszym mieście. Do tej pory przeprowadzano je na ogół w różnych miejscach, na ulicach rozrzuconych po całym Krakowie, teraz prace skoncentrowano na pewnych ciągach ko-

(Dokończenie na str. 5)



Gdy brakuje saturatorów, zlaknieni łapią się za hydrant. Nie radzilibyśmy jednak iść w ślady tej sympatycznej dwójki...

Fot. JACEK BEDNARCZYK

„Fakory” — propozycja nie do odrzucenia

Wczoraj pisaliśmy o uruchomionych w Starym Mieście pierwszych dwóch kotłowniach, których produkcję specjalnie dla Krakowa podjęła łódzka Fabryka Kotłów i Radiatorów „Fakora”. Dziś chcielibyśmy poinformować Czytelników, że „Fakora” ma jeszcze jedną propozycję dla krakowian: Wiadomo, że upływie czasu zamnim całe Stare Miasto i Kazimierz prz. jda na ogrzewanie gazem — montowanie kotłowni blokowych związane jest z regulacją remontami całych kamienic, a to trwa. Ogromna większość mieszkańców centrum meczy się więc z paleniem węgla

(Dokończenie na str. 5)

Stypendia dla dzieci wybitnie uzdolnionych

Jak pogodzić lotnictwo z „chińską piłką nożną”?

Poznaliśmy tegorocznych stypendystów Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Stypendia przyznawane są corocznie od roku szkolnego 83/84 uczniom szkół podstawowych i średnich o wybitnych uzdolnieniach. Środki na ten cel pochodzą z wpłat osób prywatnych, instytucji i organizacji.

W tym roku przyznano 164 stypendia, 9 z nich otrzymali uczniowie krakowskich szkół:

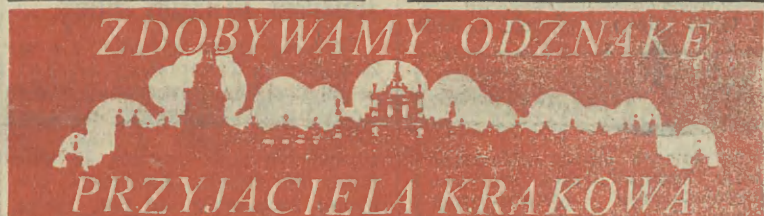
Zmarł Walter Stoessel

WASZYNGTON (PAP). W wieku 66 lat zmarł na białaczkę **Walter Stoessel**, dyplomata amerykański, który w latach 1968—72 był ambasadorem USA w Polsce, a później kolejno ambasadorem w ZSRR i w RFN.

Andrzej Daniluk — V LO
Agnieszka Kosieradzka — XII LO
Paweł Sawicki — I LO. Ro-

(Dokończenie na str. 5)

ZDOBYWAMY ODZNAKE



PRZYJACIELA KRAKOWA

Bardzo interesująco zapowiada się program imprez, które urządzamy jutro i pojutrze w ramach akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA**. Serdecznie zapraszamy do udziału!

SOBOTA, 13 BM.

▲ **Odznaka brązowa i srebrna — RENESANS W KRAKOWIE** — zbiórka między godziną 9.30 a 10.30 na Rynku Głównym koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sukiennicach; podczas spacerów zobaczymy wiele detali architektonicznych, charakterystycznych dla tego stylu, jak choćby: attyki (Rynek Główny) portale i elewacje sgraffittowa (ul. Kanonicza) zwiedzimy zaś dokładnie komnaty II piętra siedziby królewskiej na Wawelu. tę część zamku, która w pierwszej połowie XVI wieku została przebudowana właśnie w stylu renesansowym.

▲ **Odznaka złota — cztery trasy: „Kossakówka”, Muzeum Czartoryskich I piętro, Muzeum Czartoryskich II piętro i „Renesans w Krakowie” — miejsce i godzina zbiórek zgodnie z otrzymanymi wcześniej miejscówkami.**

NIEDZIELA, 14 BM.

▲ **Odznaka brązowa — KRAKÓW GOTYCKI (część II)** — zbiórka między godziną 12.30 a 13.30 na Rynku Głównym, koło „Wawel-Tourist” w Sukiennicach; m. in. zobaczymy na zew-

chu, kiedy ułknęły windy z ludźmi opuszczającymi najwyższe kondygnacje.

Według ankiety badania opinii publicznej, przeprowadzonej przez sieć telewizyjną CBS wspólnie z dziennikiem „New York Times”, ponad 60 procent Amerykanów potępia tajne dostawy broni do Iranu i wykrzystanie pochodzących stąd środków pomocy dla nikaraguańskich contras.

Policja zlikwidowała groźną grupę przemytniczą, która od 10 lat, wykorzystując statki wycieczkowe, przemycała do USA 90 kg kolumbijskiej kokainy miesięcznie. Wśród 22 aresztowanych znajdują się nawet projektanci mody i maklerzy giełdowi. Jednocześnie odkryto też sieć, dzięki której przemycano narkotyki do Europy. W skontfiskowanych paczkach znaleziono 170—180 kg czystej kokainy, wartości około 35 mln dolarów.

pokładzie pozostał kapitan z 3 osobami celem kontrolowania sytuacji. Jednostka nie grozi zainicjowanie.

W klinice ginekologicznej w Lipsku przyszyli na świat na początku grudnia trojczki, „z próbki”. 2 chłopców i dziewczynka oraz ich matka czują się dobrze i znajdują się pod troskliwą opieką.

z dalekopisu

Eksplozja i pożar, który w jej następstwie wybuchł w podziemiach 42-kondygnacyjnego wieżowca w centrum Bostonu, nie spowodowały na szczęście ofiar w ludziach. Tylko 7 osób odniosło obrażenia. Setki ludzi ewakuowano zarówno z dymiącego drapacza chmur, jak i z sąsiedniego hotelu. Personel wieżowca przeżył jednak chwilę stras-

Pociąg bez specjalnego nadzoru

O włos od katastrofy...

O mały włos nie doszło w pobliżu Krakowa do katastrofy ekologicznej o skutkach trudnych do przewidzenia. 26 listopada o godz. 20.45 w Bolesinie wykoł się pociąg, wiozący do Zakładów Chemicznych „Alweria” fosfor żółty w 12 cysternach po 50 ton.

Jest to ładunek bardzo kłopotliwy i niebezpieczny, wymagający specjalnego nadzoru. Samozapalenie fosforu następuje w powietrzu w temperaturze ok. 30 st. C., spala się on wydzielając duże ilości białego dymu — trującego pięciotlenku fosforu, który z kolei łącząc się z parą wodną tworzy gęstą mgłę żrącego kwasu fosforowego. Temperatura spalania osiąga 2 tysiące stopni.

Toteż w związku z tym niebezpieczny wałzek jest zalewany warstwą wody, która izoluje

go od powietrza. Gdyby woda wyciekła, albo w wyniku przechylecia cysterny odsłoniła warstwę fosforu — samozapłon i eksplozja mogłaby nastąpić w ciągu kilku minut!

Na szczęście pociąg jechał z niewielką prędkością 17 km/godz. Wykoł się pięć cystern, przy czym jedna z nich przechyliła się aż o 45 st!

O wypadku natychmiast powiadomiono Dyрекcję PKP w Krakowie, wzywając pociąg ratunkowy. Wezwano też ekipy ratownictwa chemicznego z „Alwerii” i Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, oraz straż pożarną z Rafinerii Trzebinia. Sami ratownicy chemiczni i strażacy nie mieli jednak wiele do roboty — jedynym skutecznym sposobem zapobieżenia pożarowi i wybuchowi było ustawienie

(Dokończenie na str. 2)

● **Katastrofalna powódź** nawiedziła znaczne obszary Kenii. Padający od wielu dni ulewny tropikalny deszcz spowodował wystąpienie wielu rzek z brzegów. W stolicy republiki w ciągu doby spadło 60 mm wody, w mieście Voi — 142 mm.

● **We wsch. rejonach Turcji** odnotowano niespotykane dla tych rejonów niskie temperatury. W prowincji Kars i Erzurum, temperatura spadła nocą do —23 stopni Celsjusza. Meteorolodzy zapowiadają dalsze ochłodzenie.

● **Z niewyjaśnionych przyczyn** na norweskim statku badawczym, prowadzącym prace sejsmologiczne, wybuchł pożar. W chwili pojawienia się na pokładzie ognia, 100-metrowej długości jednostka „Gaco Alpha”, pływająca pod banderą panamską, znajdowała się na wodach Zatoki Meksykańskiej. Pożar został opanowany, a z 30-osobowej załogi na



W dniu wczorajszym, gdy byliśmy w Wojewódzkim Oddziale Totalizatora Sportowego przy ul. Basztowej nie trafiono na superwygraną, ale sprawdzając kupony byliśmy dostawcami zawałeni „sianem”, jak w swojej gwarze nazywają kupony. Na zdjęciu: p. Ryszarda Sreniawska i Henryk Kozak, którzy od wielu lat pracują w tej firmie.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Było to 12 grudnia

● W 1821 r. urodził się **Gustave Flaubert**, pisarz francuski, autor głośnej powieści „Pani Bovary”, przeciwnik moralności mieszczańskiej. W swych utworach łączył piękno stylu z subtelna analizą psychologiczną i realizmem opisu.

● W 1812 r. w wieku 73 lat zmarł **Stanisław Trembecki**, poeta i bajkopisarz, autor licznych wierszy politycznych propagujących program królewski.

● W 1969 r. Grecja wystąpiła z tzw. Rady Europejskiej. Była to reakcja rządu „czarnych pułkowników” na krytykę władz lamiejszych w kraju elementarne prawa człowieka.

Było to 13 grudnia

● W 1980 r. w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego odbyła się światowa premiera sztuki K. Woityły, obecnego papięza Jana Pawła II, zatytułowanej „Brat naszego Boga”.

● W 1981 r. Rada Państwa stosownie do jej konstytucyjnych uprawnień ogłosiła wprowadzenie stanu wojennego na obszarze całego kraju. Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego z gen. armii Wojciechem Jaruzelskim na czele.

Było to 14 grudnia

● W 1970 r. w miastach Wybrzeża doszło do wystąpień robotniczych i demonstracji ulicznych przeciw dotychczasowej polityce społeczno-ekonomicznej rządu, w wyniku których kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

● W 1981 r. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera J. Obojedowskiego, w związku z ogłoszeniem stanu wojennego, przejął wszystkie funkcje sztabu antykrzyszowego. (wd)

Wielka Sól

(Dokończenie ze str. 1)

Gruszecki poinformował, że niedawno obradował w Paryżu Komitet Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, który zamierza przeznaczyć na ratowanie Kopalni 35 tys. dolarów. Stanisław Juchnowicz, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej zadeklarował pomoc architektów w pracach urbanistycznych, przekazał też pracę dyplomową na ten właśnie temat. Reprezentujący Klub Przyjaciół Wieliczki prof. Zygmunt

O włos od katastrofy

(Dokończenie ze str. 1)

cystern z powrotem na torach i dokładne zalanie fosforu wodą. Tymczasem, pociąg ratunkowy z Piaszowa, wezwany o godz. 21.05, do Boleszczy przybywa dopiero o godz. 2.25 w nocy. Dlaczego? Skierowany najpierw na trasę przez Chrzanów zawadza dźwigiem o most w rejonie Trzebiń. Tędy nie można przejechać. Trzeba się wycofać i dojechać na miejsce inną trasą. W końcu pociąg ratunkowy dociera do Boleszczy i ustawia wykończone cysterny na torach. Cysterna najbardziej przechylona jest już dość znacznie nagnana...

Zapłon fosforu mógł nastąpić i tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności od tego nie doszło. W strefie bezpośredniego zagrożenia zatrucia atmosfery mogły się znaleźć miasta i wsie na terenie woj. katowickiego i krakowskiego, a w szczególności Trzebiń, Chrzanów i Krzeszowice.

Badanie przyczyn i okoliczności wypadku trwa. Jedno stwierdzono już na pewno: tory kolejowe na odcinku Trzebiń — Zakłady Chemiczne „Alwernia” nie są przystosowane do przewożenia ładunków o takim nacisku na jedną oś jak występuje przy przewożeniu cystern z fosforem. Ponadto tor nie był modernizowany od wielu lat i nie zapewnia bezpieczeństwa ruchu pociągów, a w szczególności pociągów przewożących materiały tak niebezpieczne. Wszystkie nieprawidłowości zostaną ustalone w dalszych dochodzeniach. (ml)

co słychać...

Na łamach gazety „Moskowskie Nowosti”, szef wydziału protokolarnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Władimir Czernyszew poinformował, iż w stolicy Związku Radzieckiego znajduje się 111 ambasad i jedna misja dyplomatyczna, którą jest Organizacja Wyzwolenia Palestyny. Korpus dyplomatyczny (2036 dyplomatów, 2038 osób personelu technicznego i członków ich rodzin) liczy ok. 13 tysięcy osób. Warto przypomnieć, że Kraj Rad utrzymuje stosunki dyplomatyczne z 134 państwami, a swoje przedstawicielstwa posiada w 118 krajach.

Kawecki mówił o nowej technologii ratowania solnych rezerw. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa podjął uchwałę, w której pozytywnie ocenia dotychczasowe działania na rzecz Kopalni i przyjmuje do wiadomości program jej zabezpieczenia. Biorąc pod uwagę stan narastających zagrożeń górniczych Komitet uważa za wskazane przyspieszenie prac zabezpieczających i podjęcie działań dla zapewnienia środków finansowych. Komitet zwraca się do wszystkich obywateli kraju, załóg zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, członków organizacji i stowarzyszeń naukowych, technicznych, kulturalnych i społecznych z prośbą o udzielenie pomocy w szlachetnym dziele zabezpieczenia Kopalni dla przyszłych pokoleń.

NOWI CZŁONKOWIE SKOZK

Na wniosek Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, przewodniczący Rady Państwa powołał w skład SKOZK nowych członków. Są to: Bohdan Augustyn, Jerzy Bajszczak, Zbigniew Bicki, Jan Czesak, Czesław Dźwigaj, Jerzy Gruba, Edward Grzywa, Wacław Janas, Stefan Jarzębski, Bolesław Kapitan, Janusz Komański, Aleksander Krawczuk, Tadeusz Kruk, Bronisław Kurek, Józef Łaszniewski, Stanisław Łuczkiwicz, Jerzy Majka, Józef Niewiadomski, Marian Orzechowski, Jan Pamula, Włodzimierz Pasternak, Zbyszek Piwoński, Władysław Plewniak, Ryszard Poda, Antoni Ręcka, Janusz Roszkowski, Mieczysław Rzepiela, Bazyli Samojlik, Bronisław Stepiński, Tadeusz Szaciło, Adam Szczurowski, Jan Szecht, Mieczysław Srota, Stanisław Śmietana, Andrzej Wasilewski, Władysław Wójcikiewicz i Tadeusz Zachariasiewicz.

Jednocześnie SKOZK wybrał 8 nowych członków Prezydium Są to: Jerzy Bajszczak, Józef Barła, Jerzy Breitkopf, Zbigniew Gertych, Stefan Jarzębski, Aleksander Krawczuk, Tadeusz Szaciło, Andrzej Wasilewski.

Zwierzyna ma co jeść ludziom brakuje wody

Wczoraj lekko zabieliło się w Zakopanem. Zakopianie myśliwi — na czele ze znakomitym narciarzem — Stanisławem Maruszczykiem — twierdzą jednak, że prawdziwa zima zaczyna się dopiero na święta. Zwierzyna podobno zachowują się tak, jakby w ogóle nie miało być zimy. Zastępca dyrektora TPN Stanisław Mielczarek uważa, że taka przedłużająca się jesień jest bardzo korzystna dla zwierzyny, która nie ma kłopotów ze zdobywaniem pożywienia.

W wielu miejscowościach natomiast brakuje wody. Wysychają górskie potoki. Potok Bystry, zwykle rwący i niebezpieczny, zamienił się w leniwą strumyczkę. W wyższych położeniach wiosek na Podhalu wysychają studnie. (sz)

Wśród depesz nadchodzących z RPA informacje o dramatycznej sytuacji murzyńskich dzieci, które nie tylko narażone są na głód i choroby, ale również stają się ofiarami represji. Szef policji RPA — gen. J. P. Coetzee zakomunikował ostatnio, iż w południowoafrykańskich więzieniach przebywa 256 dzieci w wieku poniżej 16 lat, zatrzymanych na mocy przepisów o stanie wyjątkowym. Szef policji zapowiedział, iż dzieciom nie dzieje się krzywda i zaprzeczył, jakoby poddawano je torturom przy użyciu prądu elektrycznego bądź umieszczano w celach wraz z prostytutkami i kryminalistami. A takie zarzuty wysunął Komitet Rodziców Osób Zatrzymanych, który liczbę dzieci przebywających

Pod znakiem konfliktów

Indii i stworzenia separatystycznego państwa. Premier Indii — Rajiv Gandhi oświadczył, że jego rząd nigdy i w żadnych okolicznościach nie dopuści do rozbięcia kraju. Parlament Indii podjął zaś ostatecznie decyzję o zastosowaniu na terytorium Pendżabu ustawy o przeciwstawianiu się działalności terrorystycznej i wywrotowej. Zgodnie z tą ustawą przewiduje się surowe kary, aż do kary śmierci, dla terrorystów i tych, którzy udzielają im pomocy i pomocy, jak również dla osób, które prowadzą wywrotową propagandę. Mimo to w Pendżabie oraz w innych rejonach Indii nie wyłącza się stolicy — Delhi, nie ustają terrorystyczne akcje.

Wzrost napięcia również w Republice Południowej Afryki.

Wzrost napięcia również w Republice Południowej Afryki. Wymieniając nasilające się konflikty w świecie warto wspomnieć również o Nikaragui, której teren w minioną niedzielę stał się celem ataku 5 samolotów bojowych z Hondurasu. Jak podały zachodnie agencje, w niedzielnej akcji uczestniczyły również śmigłowce amerykańskie, które w rejon granicy nikaraguańsko-honduraskiej przerzuciły liczne oddziały armii Hon-

durasu. Wzrost napięcia na tej granicy oraz groźba amerykańskiej interwencji sprawiły, iż na wniosek Nikaragui zwołane zostało w trybie pilnym posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Innego typu konflikt przykuł ostatnio uwagę opinii publicznej we Francji. Oto projekt wprowadzenia w życie kontrowersyjnej reformy wyższych uczelni spowodował masowe akcje protestacyjne studentów i licealistów. W Paryżu masowa demonstracja zakończyła się regularną bitwą z policją. Kilka osób zostało rannych, a 22-letni student pochodzenia algierskiego — Malik Ousseine poniósł śmierć. Brutalność policji i śmierć młodego człowieka spowodowały gwałtowny wzrost napięcia i kolejne akcje protestacyjne. Rząd został zmuszony do wycofania się z planów wprowadzenia kontrowersyjnego projektu. Do dyskusji podał się również autor niefortunnej reformy — minister ds. szkolnictwa wyższego Alain Deveau. Ogłaszając w miniony poniedziałek decyzję o wycofaniu projektu premier Francji — Jacques Chirac stwierdził, iż reforma szkół wyższych winna dokonywać się „w spokoju i w porozumieniu z młodzieżą”. Młody Francuz po szkodził chciałoby się rzec. Jeszcze dzień wcześniej przedstawiciele rządu francuskiego twierdzili, że „nie ma mowy o wycofaniu projektu”. (Wi-Gr)

złowy ekonomista radziecki Oleg Bogomołow w wywiadzie dla polskiej TV wypowiedział się za wymienialnością pieniądza w obrębie krajów socjalistycznych, a w przyszłości także na waluty inne. „Naturalnie musi być połączone z urealnieniem ceny, kursów walutowych, stopy procentowej, odejściem od dotacji i reglamentacji” — komentuje w „ODRODZENIU” prof. Józef Kuleta.

„Kiedy to nastąpi?” — pyta dziennikarz (a za nim my wszyscy) — „Powinno i może to nastąpić szybko, ale boję się, że o to będą pytać jeszcze moich wnuków” — odpowiada profesor.

I tak oto toczy się ciąg dalszy dyskusji o pieniądzu i gospodarce, aktualny tuż przed Mikołajem, aktualny i teraz przed Gwiazdką.

„Odrodzenie”, tygodnik PRON nie od dziś udziela łamów zwolennikom radykalnych kroków reformatorskich. W obronie dotacji występuje natomiast Jacek Świdziński ze „ZWIAZKOWCA”. „Co by się stało, gdyby tak z dnia na dzień mleko podrożało o 190 proc., mąka i wyroby zbożowe o 107, sery 91, mieszanek odżywczych dla niemowląt o 350, a przejażdż PKP o 200 proc.?” — pyta. Hm... może trzeba by by-

Spotkanie dyrektorów

Polski menedżer nie musi lubić nowych pomysłów?

W Akademii Ekonomicznej odbyła się wczoraj konferencja na temat „Organizacji, warunków i metod pracy dyrektora”. Rozważano np., czy i w jakim stopniu dyrektor powinien posiadać tzw. kwalifikacje kierownicze (wiedza fachowa, umiejętność obcowania z ludźmi, umiejętność przekonywania i motywowania, gotowość poznawania cudzych poglądów, itp.). Hierarchia tak rozumianych cech dyrektora różnie się kształtuje w różnych krajach — np. umiejętność obcowania z ludźmi bardziej doceniana jest w Polsce (4 miejsce) niż w USA (13 miejsce), natomiast otwarta postawa w stosunku do nowych pomysłów w Anglii jest na 1. miejscu, w USA na 3., a w Polsce dopiero na 11. miejscu. To zmusza do refleksji...

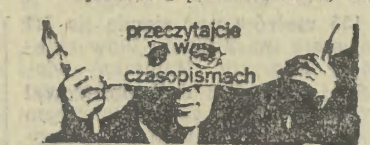
Oto niektóre inne opinie, jakie padły w czasie konferencji: Sekret odnoszenia sukcesów polega na znajomości ludzi, którymi się kieruje; ulana „dyktatorzy nieefektywni” tyranii pościchu. „Dobry dyrektor wie, że

KRONIKA WYPADKÓW

W ciągu ostatniej doby w naszym mieście i województwie došlo do 3 niegroźnych wypadków drogowych, w których ranne zostały 3 osoby. Odnotowano 2 kolizje. (za)

to podnieść zasiłki rodzinne na małe dzieci, a może jeszcze raz zmienić system wynagradzania? Może powinniśmy się o to martwić samorządy samorządnych przedsiębiorstw i negocjować sprawę ze związkami zawodowymi? Dlaczego u licha za niegospodarności mamy zawsze płacić wszyscy za pośrednictwem rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej?

A może więc „Reforma i elektryfikacja” — jak proponuje „PRZEGŁAD TECHNICZNY” (nr 43 — jeszcze z października) Ta-



Kie zestawienie niesie w sobie jakby pewne, niebezpieczeństwo zamieniania mechanizmów społecznych mechanizmami mechanicznymi. (Tu opelniam świadome uproszczenie.)

A co by jednak nie powiedzieć, sprawdzili nam się przecież pewne uroki reformatorskie. — Dlaczego chce się pracować akurat rolnik? — pyła „TYGODNIK KULTURALNY” Kazimierz Olesiński, sekretarza NK ZSL:

„...w ciągu ostatnich pięciu lat potrafiliśmy wypracować taki

system ekonomiczny, który zachęca do pracy. W rolnictwie płaci się nie za przepracowany czas, tylko za efekt, za wytworzone produkty i jakość”.

I jeszcze z innej beczki: „Któż tak naprawdę leką się pełnej reformy gospodarczej w naszym życiu kulturalnym?” — pyta na łamach „SZPILEK” Zbigniew Nienacki. I odpowiada: „Słaby zespół muzyczny, który istnieje tylko dzięki dotacjom, słaby teatr, także dotowany, słaby pisarz...” Może by więc przynajmniej w jednej dziedzinie życia dotacje rzeczywiście radykalnie ograniczyć. Nawet gdyby to miało być kultura...

Ponadto w „PROBLEMACH” fascynujące spostrzeżenia o współczesnej nauce pisał prof. Andrzej Kajetana Wróblewski. go; w „FANTASTYCE” specjalna seria rysunków (dość podłych) z okazji 50. numeru pisma, w „PANORAMIE” wywiad z naczelnym „Fantastyki” Adamem Holnakiem, w „KADARZE” wstrząsająca historia o barbarzyńskim trucijsu psów na warszawskich Starówce, a w „PRZYRODZIE POLSKIEJ” pochwalny artykuł o parku krajobrazowym — Mierzei Wiślanej, niestety nieaktualny — a jej słowa o otaczających go wodach. (rtk)

GOSPODARSTWO W KRAKOWIE

Wczoraj przebywał w Krakowie Georgi Aleksiejew, naczelny redaktor czasopisma „Trakia” z Płowidwu, pisarz, krytyk literacki oraz Iwan Wylew, wicedyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury i Informacji w Warszawie, poeta i tłumacz literatury polskiej Gości, którym towarzyszył Wenelin Naczew, dyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Krakowie, przyjął wiceprezes KO ZLP Bogusław Si. Kunda. Omówiono dalszą współpracę wydawniczą oraz możliwości zwiększenia liczby przekładów. (kk)

Ogłoszenia Ekspresowe

- CITROEN GSX, 1980 — sprzedam. — Tel. 66-99-57. g-50302
TAPETOWANIE mieszkań — Jez. Tel. 33-79-14. g-50305
BLACHE ocynkowane — pilnie kupię. Tel. 34-20-56.
DWA pokoje z kuchnią, w amfiladzie, duże, parter, śródmieście — za mieszkanie na pokój z kuchnią. Oferty 50983 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
CUDZOZIEMIEC poszukuje garsoniery lub małego mieszkania. — Tel. 66-36-07. g-50433
PO powrocie z zagranicy — kupię lub wynajmę nieduże mieszkanie, centrum, Krowodrza, chętnie z telefonem. Oferty 50527 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MERCEDES diesel, r. 1975-76, w idealnym stanie — kupię. Tel. 11-08-38.
DWAJ studenci poszukują garsoniery, samodzielnego pokoju, śródmieście, Cicha Kańka. Oferty 50571 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FIATA 126p, czerwiec 1983, w idealnym stanie — sprzedam. Tel. 11-08-38.
TELEWIZOR kolorowy Elektron, stolik na kółkach — sprzedam. — Tel. 21-50-58. po 18. g-50567
FIATA 126p (1970 r.) i kurtkę z płaszczykiem — sprzedam. Tel. grzeźniocłowy 66-66-20
KOMPLET wypoczynkowy. NRD — tanio sprzedam. Tel. 12-09-38.
BEZDIETNE małżeństwo nauczycielskie, pilnie poszukuje mieszkania na rok. Czynną platyn z góry. — Tel. 47-33-70. godz. 19-21. g-50539
KIOSK kwiatowy, w bardzo dobrym punkcie — sprzedam. — Oferty 50539 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAŁA garsoniera — sprzedam. Tel. grzeźniocłowy 11-39-40.
M-34 — wynajmę na rok lub dwa. Cena nie gra roli. Tel. 37-26-94. po 16. g-50519
SKLEP agencyjny, Rynek Gł. 11 poszukuje dostawców atrakcyjnych towarów sportowo-turystycznych. Tel. 55-51-30. wieczorem.
SPECJALISTOWY technik organizatorski oraz samodzielnego księgowego — zatrudni na 1/2 etatu firma doradczą. UPT 65. Kraków, skr. poczt. 34. g-50346
SETTER irlandzkie po złotych medalistach — sprzedam. Tarnów, tel. 22-12-26. g-50400
- POSZUKUJE mieszkania dwupokojowego. Tel. 44-12-70.
ELEKTRON C-200 — sprzedam. — Tel. 34-20-72. po 19.
PANIA do pomocy w domu, w rodzinie lekarskiej — poszukuję. Salwator, tel. 22-67-94. po 15.
MIESZKANIE superkomfortowe, 3-pokojowe, w kupię. Oferty 50465 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KOZUSZEK damski — sprzedam. — Tel. 37-03-07.
PIANINO dobrej marki — zdecydowanie kupię. — Oferty: Kraków, 55, skr. 31. g-50424
PILNIE poszukuję umiarkowanego mieszkania. Tel. 48-18-11.
LOKAL urządzony na sklep — odstąpię. Tel. 44-31-85 po 17.
BETONIARKE — sprzedam. — Tel. grzeźniocłowy 22-33-96.
KOMPLET młodzieżowy „Jacek” — sprzedam. Tel. 33-04-27. po 18.
PIANINO — kupię. Krzeszowice, Tel. 47-08-18. g-50398
ZUKA — sprzedam. Tel. 66-99-26.
NORKI futro — sprzedam. — Tel. 55-23-41. g-50255
FUTRO z piżmą (bruszką) — sprzedam. Kraków, ul. Narutowicza 20/36 po 18.
SAMOCHÓD zagraniczny, 2-4-letni — kupię. Tel. 34-23-81.
FIATA 126p, 1976 — sprzedam. Tel. 11-94-99. g-50336
WYPOSAŻENIE kawiarni oraz filipry — tanio sprzedam. Tel. 11-93-52.
PIANINO „markowe” w idealnym stanie — kupię. Tel. 37-78-82.
MAŁEŃSTWO 2 2 dzieci, poszukuje mieszkania. Platyn przez BiL. Oferty 50555 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
UWAGA! Agenci, sklepy prywatne! lody ciepłe i rurki z kremem dostarczam. Tel. 78-34-20, wewn. 83. po godz. 20. g-50388
KURTKE z tchórz — sprzedam. — Tel. 78-18-84. g-50506
POLONEZA 1983 — sprzedam. Kraków, Duża Góra 25.
PRACUJĄCY poszukuje samodzielnego pokoju, na terenie Krakowa, lub okolicy. Oferty 50277 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Pogrzeb w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1986 r. zmarła tragicznie w wieku 31 lat, nasza najukochańsza, jedyna córka, Zona, Mamusia

ś p
JOLANTA WŁODARCZYK
z domu Walasek
Msza św. żałobna za spokój Jej duszy odprawiona zostanie w poniedziałek 15 grudnia, o godz. 11, w kościele parafialnym Matki Boskiej Ostrobramskiej w Krakowie, os. Wierzytka.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 14, na cmentarzu Rakawickim
Pozostali w nieutulonej żałobie
matka, mąż, dzieci i rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1986 r. zmarła tragicznie, w wieku 31 lat
JOLANTA WŁODARCZYK
wieloletnia pracownica naszego przedsiębiorstwa.
Mężowi oraz Rodzinie Naszej składamy wyrazy najgłębszego współczucia
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 grudnia o godz. 14, na cmentarzu Rakawickim
Dyrekcja PBP „Budostal-2”
NSZZ Pracowników Budownictwa
Przemysłowego
oraz koleżanki i koledzy

DO SOBOTY

OD NIEDZIELI

W miniony poniedziałek Światowa Rada Pokoju ogłosiła okres do końca obecnego tysiąclecia, latami pokoju i walki o świat bez broni nuklearnej. Przewodniczącą Rady — Ramesh Chandra na okolicznościowej konferencji w Delhi stwierdził m. in.: „Jedynie wspólny wysiłek ludzkości może sprawić, iż następne tysiąclecie będzie wolne od wojny i przemocy”. Tymczasem schyłek 1985 roku, ogłoszonego przecież przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Pokoju, przynosi, jak na ironię, wzrost napięcia w liczących na świecie konfliktach zbrojnych.

Oto w Libanie już od dwóch miesięcy trwa „wojna o obozy”. Tego zwrotu używa się na określenie zbrojnych starć między bojownikami palestyńskimi a oddziałami syzykłej organizacji Amal, która pragnie zapewnić sobie kontrolę nad obozami uchodźców palestyńskich w Libanie. Do krwawych rozruchów doszło również w ostatnich dniach na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy między mieszkancami obozów palestyńskich a żołnierzami okupacyjnej armii izraelskiej.

Z frontu trwającej już sześć lat wojny między Iranem a Irakim znów nadeszły wieści o nasileniu działań zbrojnych przeciwko dużym ośrodkom miejskim. Po irackim nalocie na miasto Ahwaz, wskutek którego zginęło ponad 100 osób Iran odpowiedział rakietowym ostrzałem Basry. Ta no-

wa, groźna faza wojny irańsko-irackiej przynosi poważne straty wśród ludności cywilnej. Ocenia się, iż na południowym odcinku frontu Iran skoncentrował obecnie ok. 500 tys. żołnierzy kończąc tym samym przygotowania do ofensywy. Pierwszym celem tej ofensywy może być odizolowanie drugiego co do wielkości portu Iraku — Basry.

Ofiary wśród ludności cywilnej mnożą się również w indyjskim stanie Pendżab. Terrorystyczne działania bojowników sikhijskich zmierzają do oderwania Pendżabu od

Pod znakiem konfliktów

Indii i stworzenia separatystycznego państwa. Premier Indii — Rajiv Gandhi oświadczył, że jego rząd nigdy i w żadnych okolicznościach nie dopuści do rozbięcia kraju. Parlament Indii podjął zaś ostatecznie decyzję o zastosowaniu na terytorium Pendżabu ustawy o przeciwstawianiu się działalności terrorystycznej i wywrotowej. Zgodnie z tą ustawą przewiduje się surowe kary, aż do kary śmierci, dla terrorystów i tych, którzy udzielają im pomocy i pomocy, jak również dla osób, które prowadzą wywrotową propagandę. Mimo to w Pendżabie oraz w innych rejonach Indii nie wyłącza się stolicy — Delhi, nie ustają terrorystyczne akcje.

Wzrost napięcia również w Republice Południowej Afryki.

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19.15 Niewolnice z Pipidówki. Miniatura (pl. sw. Ducha 2) 19.30 Romanca. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 16 Wzorce dowodów metafizycznych (abonamenty nieważne). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Trzecia pierś (spektakl dla dorosłych). Bagatela 18 Dwa teatry. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Carewicz. Groteska 17 Leśni dzień. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85” STU (al. Krasieńskiego 16) 19.15 Noc tysięczna druga. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Bal w Operze Hotel „Pod Różą” (ul. Floriańska 14) 18, 20 Kabaret „Takich dwóch...”. Filharmonia 19.30 Koncert oratoryjny na zakończenie Roku Liszewskiego pod dyrekcją Jerzego Kąkolowicza.

Sobota
Słowackiego 19.15 Niewolnice z Pipidówki. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.30 Wzorce dowodów metafizycznych. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 16.30 Trzecia pierś. Kameralny 16.30 Zwierzenia cłowna (abonamenty nieważne). Bagatela 11 Król Maciuś I. Ludowy 19.15 Rewizor (premiera prasowa). Operetka 19.15 Carewicz. Groteska 10 17 Baśń o pięciu braciach. Maszkaron (Scena Studio ul. Boh. Stalingradu 21) 20 Wiktora. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. STU 19.15 Noc tysięczna druga. Hotel „Pod Różą” 20.30 Kabaret DROPS „Boja wina...”. 18 Konopielka. Filharmonia 18.30 Koncert oratoryjny na zakończenie Roku Liszewskiego pod dyr. Jerzego Kąkolowicza. Teatr Akne (Piwnica ZLP, ul. Kanoniczna 7) — 20 Pokojówki.

Niedziela
Słowackiego 19.15 Słuby panieńskie. Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Eugeniusz Oniegin. Miniatura 19.30 Laweczka (premiera prasowa). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej — niecz. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Trzecia pierś. Bagatela 11 Król Maciuś I. Ludowy 19.15 Rewizor. Groteska 11 Baśń o pięciu braciach oraz Letni dzień. Maszkaron (ul. Boh. Stalingradu 21) 20 Wiktora. STU 19.15 Noc tysięczna druga. Hotel „Pod Różą” Kabaret DROPS 19.30 Konopielka. Teatr Akne 20 Pokojówki.

KINA

Piątek
Kijów 16.30 Amadeusz (USA 1. 15), 19.45 Życie i śmierć w Los Angeles (USA 1. 18, przedpremierowy). Uciecha 15.45 Menedżer (pol. 1. 18), 17.45 20 Kronika wypadków miłosnych (pol. 1. 15). Warszawa 15.30 17.45 Indiana Jones (USA 1. 15), 20 Cotton Club (USA 1. 18). Wolność 15.45 Karatecy z kanionu Złotej Rzeki (chiń. 1. 15), 17.45 20 Cudzoziemka (pol. 1. 15). Wanda 15.45, 18 20.15 90 lat kina — Przez śmiech i łzy. Mi. Gwardia — Iluzjon: 16, 20 Film prod. USA z cyklu: Faye Dunaway — Gwiazda Miesiąca, 18 Film prod. Peru z cyklu: Mistrzowie kina — Robles Armando Godoy. Wrzós (ul. Zamojskiego) 15.45 Samotny rejs (radz. 1. 15), 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 20 Z życia marionetek (RFN 1. 18). Świt (os. Teatrulne) 16, 18 Ga, ga — Chwała bohaterom (pol. 1. 18), 20 Protektor (USA 1. 18). Mała sala 15 Szaleństwa panny Ewy (pol. b.o.), 17 19.15 Ognisty anioł (pol. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie) 16 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.), 17.45 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 20 Honor Prizich. Mikro (ul. Dzierżynskiego) 15.30, 17.45, 20 Cały ten zgiełk (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 O dwóch takich co ukradli księżyc (pol. b.o.), 17 19 Tom Horn (USA 1. 18). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Biały murzyn (pol. 1. 15), 16 20 Skorumpowani (fr. 1. 15), 18 Spotkanie na Atlantyku (pol. 1. 15). Sflinks (ul. Majakowskiego) 15.30, 20.15 Czułe słowa (USA 1. 15), 18 D.K.P. Oblizcie się Temidy (film prod. USA). Związkowice (ul. Grzegorzewka) 16 Ucieczka z Alcatraz (USA 1. 15), 18, 20 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18). Tęcza (ul. Praska) 16 Sam pośród swoich (pol. 1. 15), 17.45 Walka o ogień (kanad.-fr. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorski) 15 Ucieczka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19.15 Wież Brubaker (USA 1. 18).

Sobota
Kijów 16.30 Amadeusz, 19.45 Życie i śmierć w Los Angeles. Uciecha 15.45 Menedżer, 17.45 20 Kronika wypadków miłosnych. Warszawa 15.30, 17.45 Indiana Jones, 20 Cotton Club. Wolność 15.45 Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, 17.45 Cudzoziemka, 20 Śmierć na żywo (fr. 1. 18). Wanda 10 Mały

Iluzjon (USA b.o.), 12.15 C.K. Dezerterzy, 16, 18, 20 90 lat kina — Przez śmiech i łzy. Mi. Gwardia — Iluzjon 16, 18, 20 Film prod. ang. z cyklu: Angielski film sensacyjny Wrzós 15.45 Samotny rejs, 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 20 Z życia marionetek. Świt 16, 18 Ga, ga — Chwała bohaterom, 20 Protektor. Mała sala 15 Szaleństwa panny Ewy, 17, 19.15 Star-80 (USA 1. 18). Światowid 16 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie, 17.45 Powrót do przyszłości, 20 Honor Prizich. Mikro 15.30, 17.45, 20 Cały ten zgiełk. Ugorek 14 O dwóch takich co ukradli księżyc, 16, 18, 20 Ucieczka w noc (USA 1. 18). Kultura 14, 16, 18, 20 Skorumpowani Sflinks 15.45, 18, 20.15 Czułe słowa. Związkowice 14 Impreza mikolajowo-noworoczna pt. „Pino-kio w potrzasku”, 16 Ucieczka z Alcatraz, 18, 20 Gliniarz z Beverly Hills, Tęcza 16 Zamieniona królowa (NRD b.o.), 17.15, 19 Walka o ogień. Podwawelskie 15 Czułe słowa, 17.30 Ucieczka z Nowego Jorku. Pasaż 9.45 Fanny i Aleksander (szw. 1. 18), 13 Piętno (pol. 1. 18), 15, 17, 19.15 Wież Brubaker.

Niedziela
Kijów 16.30 Amadeusz, 19.45 Życie i śmierć w Los Angeles. Uciecha 15.45 Menedżer, 17.45 20 Kronika wypadków miłosnych. Warszawa 15.30, 17.45 Indiana Jones, 20 Cotton Club. Wolność 10 W niewoli w Wikinów (radz.-norw. 1. 12), 12.30 Jeleonek Bambi poznaje świat (radz. b.o.), 15.45 Karatecy z kanionu Złotej Rzeki, 17.45 Cudzoziemka, 20 Śmierć na żywo. Wanda 10 Mały Iluzjon (USA b.o.), 12.15, 14 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.), 16, 19.15 C.K. Dezerterzy. Mi. Gwardia 12.30 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 15.30, 17.30 Głupcy z kosmosu (ang. 1. 12), 20 Kochankowie mojej mamy (pol. 1. 15). Wrzós 12 Bajki, 13 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 15.45 Samotny rejs, 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 20 Z życia marionetek. Świt 13.30 Podróż pana Kleksa, cz. I (pol. b.o.), 16, 18 Ga, ga — Chwała bohaterom, 20 Protektor. Mała sala 15 Wodne dzieci (ang. b.o.), 17, 19.15 Star-80. Światowid 14, 16 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie, 17.45 Powrót do przyszłości, 20 Honor Prizich. Mikro 15.15, 17.45 Ostatnie metro (fr. 1. 15). Ugorek 14 Bajki, 15 O dwóch takich co ukradli księżyc, 17, 19 Ucieczka w noc. Kultura 14, 16, 18, 20 Skorumpowani. Sflinks 11, 12, 13 Czarodziejski pierścień (b.o.) 15.45, 18, 20.15 Czułe słowa. Związkowice 10, 12, 14 Impreza mikolajowo-noworoczna pt. „Pino-kio w potrzasku”, 16 Ucieczka z Alcatraz, 18, 20 Gliniarz z Beverly Hills, Tęcza 15 Bajki (pol. b.o.), 16 Zamieniona królowa, 17.15, 19 Walka o ogień. Podwawelskie 12 Bajki, 13 I oto przyszedł Bubmo (radz. b.o.), 15 Ucieczka z Nowego Jorku, 17 Czułe słowa. Pasaż 12, 13, 14, Bajki, 9.45, 15, 17, 18.15 Wież Brubaker.

WYSTAWY MUZEA
Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Wawel Zaginiony (10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedrale (10-15). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Rosja — Lenin — Rewolucja (piąt. 9-18, sob. 10-18 niedz. 10-15), ul. Królowej Jadwigi 41: Od Rewolucji 1905 do Rewolucji 1917, Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (9-15), Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (piąt. 9-17, sob. niedz. 9-16). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (10-16). Szolajskich, pl. Szczepański 9: 2000 lat ceramiki chińskiej (piąt. niedz. sob. niedz. 10-15.45). Czartoryskich, św. Jana 19: Stefan Batory 1533-1586 (piąt. 12-17.30 wst. woln., sob. niedz. 10-15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność — średn. Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X. Średniowieczne wsie na Morawach w świetle badań archeologicznych (piąt. 10-14, sob. 14-18, niedz. 11-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Retrospektywna wyst. J. Szajny „Plastyka — Teatr” (11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. H. Kozakiewicz (11-18). Dworek J. Małajki w Krzeszowicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalin-

cażiE Wieczór

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
12	13	14
GRUDNIA	GRUDNIA	GRUDNIA
Dagmary Aleksandra	Lucji Otylii	Alfreda Izidora

gradu 13: Współczesna fot. franc. (piątek 9-19, sob. niedz. niecz.), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kano-nicka 5: Wyst. plakatu Teatru „Cricot 2” (10-15). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Mal. A. Furdzik (10-17). Nowohuckie Centrum Kultury, pl. Centralny: Mal. M. Bojesia i haft W. Bojes (10-18), KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. książki społ.-polit., Obrazy W. Pisany, Galeria 2: Przegląd szopki (14-18), Galeria „Przymat”: Łobzowska 3: Współczesna graf. hiszp. (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.), Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografii-Video, Sołkiego 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.), Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (12-18), Galeria „B”, ul. Sołkiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.), Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Władysław Krzemieński” (piąt. sob. 11-13, niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.), Kopalinia Soli (8-18), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (8-18), Zamek Żupny (piąt. 9-14.30, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Pogot. MO tel. 997, Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wy-padki; nagłe zachorowania) Łąza-rza 14: wypadki tel. 999, zachoro-wania; przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6, 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Łobzowska 11-19-99, Niepołomice 21-02-09, dla m. Nie-połomice 198, Iwanowice 99, Skawi-na 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alar-mowy 999.

DYŻURY SZPITALI:

Piątek
Chir. Kopernika 40, Chir. uraz. Kopernika 19a, Chir. dziec. Proko-cim, Laryng. Kopernika 23a, Oku-list. Witkowiec, Urolog. Prądnicka 35, Neurologia oraz inne oddzia-ły szpitali wg rejonizacji.

Sobota
Chir. Chir. uraz., Laryng. Prąd-nicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Okulist. Witkowiec, Urolog. Grze-górzecka 18 Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela
Chir., Chir. uraz., Trynitarska 4, Chir. dziec., Laryng., Urolog. Prądnicka 35, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurnie przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.

Śródmieście — ul. Skawińska 8 (8-14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8-14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) — stomatolog, tel. 48-56-26, ul. Ułanów 9a (8-14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8-14), tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8-14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesi (8-14), os. Jagiellońska 1 (8-19) — stomatolog, tel. 48-56-26, os. Złoty Wieś 23 (8-14), tel. 48-20-70.

Krowodrza — al. Krasieńskiego 28 (8-14), tel. 22-52-66, ul. Wójcowska (8-19) — stomatolog, tel. 48-56-26, ul. Rusznikarska 17 (8-14), tel. 33-45-33 ul. Na Błonie 1 (8-14).

Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8-14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Ku-rzeby 4 (8-19) — stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicz 7 (8-14), ul. Na Kozłowie 19 (8-14), tel. 55-18-11, ul. Teligi 8 (8-14), tel. 55-40-55.

Gabinety zabiegowe (iniekcje le-ków) w wymienionych przychod-niach czynne są w godz. 8-11.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Spół-dzielczy punkt pediatr. i kardiolog, tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30-22), pediatryczny (sobota niedz. 8-22).

Spółdzielcza Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specj., tel. 66-80-00 (9-21.30). Domowa pomoc lekarska

specj., tel. 55-56-64 (9-20). Krak. Towarzystwo Świadomego Macie-rzynstwa, Młodz. Poradnia Lekar-ska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych. seks., ginek., dermat. (piąt. 15-20). Tel. Zaufania 33-71-27 (16-22). Tel. Zaufania dla Narkoma-nów 34-08-08 (8-19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18). O-środek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-23-11 (pon. śr. 15-17). Pomoc Drogowa PZMoT, ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-16-32 (7-22). Pogotowie Techni-czne „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Liga Kobiet Polskich, Karmielica 9, II p., po-rady prawne (śr. 16-17), seksuo-log (wt 16-19), psycholog (śr. piąt. 16-19), tel. 22-54-74. Telefon Zielony, tel. 21-33-64 (7-20). Inf. o usługach „Eureka” — Dom Towar-owy, Wiśna (10-18), tel. 21-41-07 10-15 i 16-18).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrawskiego 98, tel. 66-69-50. Kozłówek-pawilon tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta, al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36.

rózne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmro-ku. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, szklarnie 10-14.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05 — 16.00 Magazyn muzyczny „Rym” 16.05 Muzyka i aktualno-ści 17.30 Z archiwum polskiego beatu: Fakty, mity, anegdoty, 18.20 Koncert dnia, 19.30 Radio dzieciom: Zielona Półnoka. 20.15 Koncert zyczeń 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.15 Muzyka Ba-roku: Carl Philip Emanuel Bach — twórca późnego baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Dyskoteka przed sobotą. 23.59 Ko-niec progr.

Piątek II
Wiadomości: 17, 21, 0.50. 15.00 Wspomnienie o Kazimierzu Rudzkim. 15.10 Złote czy nie złote? 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie, 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Patricia Moyes — „Morderstwo w świecie mody” 17.05 — 18.30 Kraków na antenie 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Klub stereo — Nowości płytowe. 19.30 Wieczór w filharmonii: Transmisja koncertu WOSPR/TV z Centrum im. G. Fitelberga w Katowicach. 20.50 Wieczór w filharmonii: d.e. transmisji koncertu, 21.40 Andrzej Mularczyk — „Widzenie”. 22.18 Stuchajmy razem — zaprasza Marek Gaszyński. 23.00 Tomasz Mann — „Doktor Faustus”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 1.00 Koniec progr.

Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Rock po polsku, 15.40 Opie-kunowie — aud. 16-19 Zaprasza-my do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Wacław Gąsiorowski — „Pan Wa-lewska”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Herbert Rosendorfer — „Wielkie solo Antona L”. 20 Ma-gazyn muzyczny. 20.45 Klub Trój-ki: Czego uczy nas historia. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — dysko-grafie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości. 22.45 „August Strindberg — czy prekursor współczesnej literatury”. 23.00 Opera tygodnia: Gaetano Donizetti — „Napój miłosny”. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 — 24.00 Tanizaki Junichiro — „Dzie-nik szalonego starca”.

Piątek IV
Wiadomości: 17, 19.30, 21.55. 14.00 — 17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryj-

na. 17.55 Widnokrąg: Anatomia przeżyć. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio Ekspertów. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli: Z tajemnic wszechświata. 21.35 W poszukiwaniu harmonii: Problemy nastolatków. 22.00 Ko-niec progr.

Sobota I

Wiadomości: 6, 6.30, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00 — 8.00 Poranne Sygnały. 8.45 Żołnierski Zwiad. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed Hejnałem. 12.45 Rolniczy kwad-rans. 13.00 Komunikaty i radio kie-rowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 — 16.00 Magazyn Muzyczny „Rym”. 16.05 Muzyka i aktualno-ści. 17.30 Koncert zyczeń. 18.00 Ma-tysiakowie. 18.30 Muzyczne wizy-tówki Programu I. 19.30 Radio dzieciom: SUPELEK. 20.15 Przy-muszenie o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kul-turalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej — Claude Debussy. 22.05 Z Kołobrzeskich Festiwalu. 22.20 Na rockową nutę. 23.25 Syl-ne orkiestry rozrywkowe. 23.59 Ko-niec programu.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05 — 8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.10 Poranna se-renada. 8.40 Stereofonizacja archi-wum polskiej piosenki. 9.00 To-masz Mann — „Doktor Faustus”. 9.50 Patricia Moyes — „Morder-stwo w świecie mody”. 10.00 Go-dzina melomana. 11.10 Recital Ma-ryli Rodowicz. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Nowe nagrania jazzu polskiego. 13.05 — 13.20 Kra-ków na antenie. 13.05 Zrob Kaba-ret — aud. 13.30 Album operowy. 14.00 — 16.00 Co jest grane: Py-tania, odpowiedzi, nagrody. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Patricia Moyes — „Morderstwo w świecie mody”. 17.05 — 18.30 Kraków na antenie. 17.05 Wszystkie światy Józefa Szajny — aud. 17.30 Repry-za — magazyn muzyczny w op. Antoniego Mleczki. 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Gwiazdodziej. 19.30 Wieczór w filharmonii: Salzburger Festspie-le 86 — Odtworzenie recitalu Frederik von Stade — mezosop-ran. 21.30 — 1.00 Wieczór litera-czo-muzyczny, w tym: 21.40 Teatr PR: Bohumil Hrabal — „Aferzy-ści”. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Tomasz Mann — „Doktor Faustus”. 23.20 Studio Stereo za-prasza. 1.00 Koniec progr.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6.00 — 9.05 Zapraszamy do Trój-ki. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Wacław Gąsiorow-ski — „Pan Walewska”. 10.00 Zio-ła lata swinga. 11.00 Nie czytali-scie, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziemy. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Herbert Rosendor-fer — „Wielkie solo Antona L”. 12.05 W tonacji Trójki — pr. W. Manna. 13.00 Alistair MacLean — „Przełęcz złamanej serca”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Cenne marginesy twórczości Liszta. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nash-ville. 15.40 Coś nowego. 16.00 — 19.00 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19.00 Za nową kur-tyną — aud. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 Herbert Rosendor-fer — „Wielkie solo Antona L”. 20.00 Lista przebojów Programu III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: Vít Keymar, Artur Ray — „Bez liłości”. 23.00 Zapraszamy do Trój-ki.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 21.55. 6.30 Język angielski. 7.00 Dookoła świata: Kł. zna Krzewców — aud. 7.45 Jesień z bluesem — Bia-lystok 86. 8.10 Moje hobby — Rok myśliwego. 8.30 Spiewać każdy mo-że. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalo-gu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zagadki, sprawki, odpowiedzi. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgłoszeń Harcerskiej. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w cza-sie. 14.00 Krajobrazy historyczne: Podróż za 100 talarów. 14.30 Z Muzami pod rękę. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: Jablko — stuch. 15.30 Muzyka nastolatków. 16.00 Redakcja Reportaży proponu-je. 16.10 Z mikrofonem po kraju. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Zapom-niane kultury. 18.10 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 19.00 Portrety Polaków: Prof. Mieczysław Klimaszewski — geograf. 19.45 Język francuski. 20.00 Zanim grać przestaną — „O zabytkowych organach na Dolnym Śląsku”. 21.10 Piosenki przeboje. 21.30 Felieton li-teracki. 21.45 Humoreska — Takie coś. 22.00 Koniec progr.

Niedziela I

Wiadomości: 9, 12.05, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Maga-zyn Wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze mło-de. 10.00 Poznajmy się. 11.00 Kon-cert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygod-ników. 13.15 Piosenki naszych twórców — Jerzy Klejny. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasyki operetki. 14.30 W Jeziora-nach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Teatr PR: Lata w Zastaw-ku. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki: Weill bez Brechta, czyli Koncert skrzypco-wy. 18.00 Magazyn Międzynarodo-wo-wo — Wektory. 18.20 Magazyn Muzyczny „Rym”. 19.10 Koncert na jeden głos — Dolly Parton. 19.30 Radio dzieciom: Roczniak. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Laury dla Orkiestry PR i TV w Warszawie. 21.55 Radio Ar-tel przedstawia. 22.00 Teatr PR: 1) „Pajęczyna”. 2) „Ewa” — słuch. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich. 23.59 Koniec progr. 0.00 Muzyka nocą.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00 — 1.00 Kraków na antenie. 8.00 Co sły-chać 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert zyczeń. 9.30 Przejrzyjmy się w lustrze — aud. 10.00 Minął tydzień. 10.15 Fonoteka konesera — aud. Antoniego Mlecz-ki. 10.40 Audycja regionalna w opr. Andrzeja Starca. 11.00 Gra Orkie-stra Filharmoników Berlińskich. 12.00 Poczta dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Kosmiczne to i owo — Czerwona Planeta. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Redakcja Nagrań przedstawia. 15.00 Koncert chopi-nowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Rozmowy o muzyce z Elżbietą A-damiak. 18.00 Ryszard Strauss — „Salome” — dramat muzyczny. 20.00 Stereo i w kolorze. 21.05 Kra-kowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie ka-meralistyki. 1.00 Koniec progr.

Piątek I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości.
16.25 Dla młodych widzów: Rambit — teleturniej.
16.50 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym.
17.15 Teleexpress.
17.30 Bez próby: Tańczcie z nami.
18.30 Nie tylko dla oszczędnych.
19.00 Dobranoc: Niech żyje bałwanek.
19.10 Losy: Jerzy Strzałkowski.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Nie ma powrotu — program publicystyczny.
20.30 „Niemoje dziecko” — film fab. prod. angielskiej.
22.05 DT — Komentarze.
23.00 Rodzina Matysiaków.
23.05 DT — Wiadomości.
23.05—0.05 „Daisy — czyli historia operacji twarzy” — film dok. prod. kanadyjskiej.

Piątek II

16.55 Program dnia.
17.00 Język angielski (10).
17.30 Magazyn narciarski (1).
18.00 Kronika (Kr.).
18.30 Muppet show, czyli rewia gwiazd.
18.55 Leningradzka rewia na lodzie.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Galerie świata: „Luwr” — „Ingres, Delacroix — Corat, czyli I połowa XIX wieku” (1) — film dok.
20.30 Obrazki z końca wieku — pr. rozrywkowy.
21.00 Uwaga, dokument: „Portret bez słów”.
21.40 Rozmowy intymne.
22.10 Wymowy kochankowie małego ekranu: „Ben — Hur” — film niemy prod. USA.
0.15 Wieczorne wiadomości.

Sobota I

7.25 TTR Fizyka.
7.55 TTR. Biologia.
8.25 Program dnia.
8.30 Tydzień na działce.
9.00 Dla młodych widzów: Klub Zdobyców Oceanów — Latający Holender oraz film USA „Jazon z gwiazdowego patrolu”.
10.30 DT — Wiadomości.
10.40 Stare, nowe, najnowsze.
12.20 Wędrowki, dalekie i bliskie: „Cuda świata antycznego” (1) — film dok. prod. RFN.
13.00 Bariery — problem ludzi niepełnosprawnych.
13.30 Gdyby tak inni — telewizyjny klub hodowców zwierząt.
14.00 Ocalić od zapomnienia.
14.30 Gospodarnie — wojskowy program publicystyczny.
15.00 DT — Wiadomości.
15.05 Antologia dramatu powszechnego: Moliere — „Szkoła żon”.
16.20 Spotkanie z pisarzem: Markiem Wawrzyniakiem.
16.45 Reportaż z przeszłości: Przed półwieczem.
17.10 Losowanie Dużego Lotka.
17.25 Lady Magic — włoski program rozrywkowy.

PRACA

PRZYJĘĆ uczennicę 17-18-letnią. Zakład fryzjerski, Kazimierza Wielkiego 142. — g-49250
PRZYJĘĆ rencistkę do gotowania obiadów dla 2 osób. Zgłoszenia: tel. 33-06-92. — g-49195
STUDENTKI posprzątają mieszkanie. Oferty 49439 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MISTRZ krawiectwa ciężkiego, damskiego — męski, świetny fachowiec, doskonała znajomość kroju i szycia — oczekuje propozycji pracy lub współpracy. Kobierzyńska 62/41 lub oferty 49458 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. — g-A-181

MATRYMONIALNE

OFERTY zagraniczne, krajowe, fotokatalogi. Biuro M-14, Warszawa 22, skrytka 143. — g-49259
MEZCZYŻNA 32-letni, rozwiedziony, pracujący — pozna odpowiedzialną panią. Cel matrymonialny. Oferty 49048 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TYSIĄCE ofert matrymonialnych. — Kontakty krajowe, zagraniczne. Adres: 30-960 Kraków, skrytka 902. — g-49311

KUPNO

SPRZĘT stereofoniczny, telewizor, radiomagnetofon, krajowe, używane — kupię. Tel. 33-95-55. — g-49261
BLATNIKI tylne i inne części do Renault 10 — kupię. Karczuba, ul. Kobierzyńska 60/6. — g-49583
DIESEL nowy, osobowy — zdecydowanie kupię. — Oferty 49278 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SAMOCHOÓD po wypadku — kupię. Tel. 55-02-64. — g-49370/75
FIATA 125 p, 1974, po remoncie — sprzedam. Oferty 49631 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UWAGA! Szanowni PT Klienci

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI
Oddział Okręgowy w Krakowie, ul. Dietla 64
oferuje do sprzedaży płyty drogowe

- typu PDB o wymiarach 300×150×18 cm
- typu PDT-2 o wymiarach 299×133/106×15 cm

Zamówienia prosimy kierować: P.P.E.P.I.W.B. „Fadom” — Punkt Sprzedaży PHOIMB Oddział Okręgowy Kraków, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 55-50-22, wewn. 118.

Dojazd z pl. Getta autobusem nr 157 do końca.

K-10833

18.25 Z bliska — progr. publicyst.
19.00 Dobranoc: Opowiadania Muminów.
19.10 Z kamerą wśród zwierząt.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 „Sekrety rodzinne” — film fab. prod. ang.
21.30 Czas — magazyn publicystyczny.
22.00 Siedem dni na świecie.
22.10 DT — Wiadomości.
22.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy.
23.45—0.35 Kino nocne: „Wdowy” cz. 2 odc. 1 — film kryminalny prod. angielskiej.

Sobota II

14.25—15.55 NURT (powtórzenie).
15.55 Sobota w „Dwójce” — powitanie.
16.00 Halo, komputer.
16.30 Rób reggae — reportaż.
17.00 Spektrum.
17.30 Fakty i legendy: Skarbiec korony (I).
18.00 Kronika (Kr.).
18.30 Wielka gra.
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących).
20.00 XII Międzynarodowy Festiwal Pieśni i Tańca — Zielona Góra '86.
20.50 Listy osobiste Tadeusza Kotarbińskiego.
21.15 Tydzień w polityce.
21.30 „Klinika w Schwarzwaldzie (9) — „Błąd w sztuce” — film fab. prod. RFN.
22.15 Listy muzyczne zę Skandynawii.
22.45 Niezwykłe opowieści Stanisława Hadyny.
23.25 Wieczorne wiadomości.

Niedziela I

7.25 Program dnia.
7.30—9.00 Blok programów rolnych.
9.00 Teleranek oraz film „Koralowa wyspa”.
10.30 DT — Wiadomości.
10.35 „Biologia morza” (2) — film przyrodniczy prod. RFN.
11.05 „Broń i barwa” (2) — „Co z tymi skrzydłami” — film dok.
11.25 „Przyłbice i kaptury” (4) — film TP.
12.25 Studio im. Andrzeja Munka przedstawia: „O'Henry opowiada”.
12.40 Siedem anten.
13.25 Telewizyjny koncert życzeń.
13.55 Kraj za miastem.
14.20 „Warszawa, lata 1915—1922” — film dok. TP.
15.00 DT — Wiadomości.
15.05 Teatr Młodego Widza: Andrzej Maj — „O srebrny Konstanty”.
15.40 Klub sześciu kontynentów.
16.26 Polityka i obyczaje — spotkanie z generałową Jadwigą Sosnowską.
16.45 Antena.
17.25 Kabaret Olgi Lipińskiej (powtórzenie).
18.30 Studio sport.
19.00 Wieczorynka — Dzieciństwo Muppetów.

tygodniowy program TV

(od 12 do 18 grudnia 1986 r.)

19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 „Alternatywy 4” (3) — „Pierwsza noc” — film TP.
20.55 Pegaz.
21.45 Klub międzynarodowy.
22.15 Sportowa niedziela.
22.50 DT — Wiadomości.

Niedziela II

10.30 Film dla niesłyszących: „Alternatywy 4” (3) — „Pierwsza noc”.
13.25 „Prezentacje” — lokalny mag. publicyst.
13.55 Peryskop — wojskowy program publicystyczny.
14.25 Niedziela w „Dwójce” — powitanie.
14.30 Kwadrans z hejnałem.
14.25 Jutro poniedziałek.
15.15 Wideoetka.
16.00 Kino familijne: „Justin Morgan miał konia co się zowie” (2) — film prod. USA.
17.00 Zwierzęta świata: — „Między lasem a sawanną” — film dok. prod. francuskiej.
17.30 Kaleszka filmowa — „Kino-Oko”.
18.15 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.
19.05 Między okiem a przedmiotem — program publicystyczny.
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących).
20.00 Studio sport.
21.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Forsytów” (13) — „Spotkanie” — film prod. angielskiej.
21.50 Scena piosenki aktorskiej.
22.30 Wieczorne wiadomości.

Poniedziałek I

13.30 TTR. Wskazówki metodyczne.
14.00 TTR. Chemia.
15.50 NURT. Człowiek i świat współczesny.
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości.
16.25 Dla młodych widzów: Kwint.
17.15 Teleexpress.
17.20 Echa stadionów.
18.00 „Janosik” (13) — „Zdrada” — film TP.
18.45 Prosty rachunek.
19.00 Dobranoc: Figlarna małpka.
19.10 Laboratorium.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Rozmowa na telefon (1).
20.15 Teatr Telewizji: Sara Jakobsohn — „Ostatnia próba”.
21.40 DT — Komentarze.
22.00 Rozmowa na telefon (2).
22.15 „Spojrzenie na Polskę z RFN” — telewizyjny film dok.
23.25 DT — Wiadomości.
23.30 Język niemiecki (11).

LOKALE

MIESZKANIE kwaterekowe, superkomfortowe, 35 m² — pokój z kuchnią — zamieniam na dwa lub trzy pokoje. Tel. grzecznościowy 11-81-07, w godz. 16—20.30.
ZAMIEŃ mieszkanie superkomfortowe, łokatorskie, 3 pokoje z kuchnią, 1 pokój, 46 m² (niski czynsz) — urządzone, filiz, telefon, Kraków, ul. Telgi — na większe w dzielnicy Zwierzyniec, Widok, Bronowice, Podwawelskie, Piętro obojętne. — Oferty 48910 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
EMERYTKA zaopiekuję się starszą osobą oraz przyjmie dozorczostwo. W zamian za mieszkanie. Oferty 48934 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRAKÓW M-5 zamieniam na podobne w Warszawie. — Oferty 48884 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POKÓJ do wynajęcia małżeństwu. — Platne z góry za rok. Kobierzyńska 58/26. — g-48885
MIESZKANIE dwupokojowe, 37 m² — Azory, z telefonem — zamieniam na os. Ruczał, Ceglana, Podwawelskie. Tel. 37-93-69.
ZAMIEŃ mieszkanie superkomfortowe, 3-pokojowe, 100 m², 1 piętro — na większe. Tel. 21-55-11. — g-49293

POSZUKUJĘ garsoniery, z telefonem, centrum. Oferty 49229 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRUSZKÓW! Bardzo bliskie okolice Warszawy, 39 m², widna kuchnia, balkon, IV piętro, bez windy — zamieniam na takie samo lub większe, w Krakowie. Oferty 49100 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIĘ garsonierę. — Tel. 33-54-74, pokój 283. — g-49149
SAMOTNY — poszukuję garsoniery lub samodzielnego mieszkania. Tel. 40-55-33, godz. 16—20. — g-49386
WROCŁAW! Pokój z kuchnią, komfortowe — zamieniam na podobne w Krakowie. Kraków, tel. 11-86-95. — g-49625

Poniedziałek II

16.55 Program dnia.
17.00 Język niemiecki (11).
17.30 Claude Debussy — „Pudelko z zabawkami” — widowisko baletowe.
18.00 Kronika (Kr.).
18.30 Podaj łapę: Szata.
18.55 „Geneza” — film anim.
19.05 Piękni i wspaniali.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Nasza Warszawa — program reportażowy.
21.00 Z dymkiem cygara — gawęda Wilhelma Szewczyka.
21.15 Gwiazdy wielkiego sportu.
21.45 Biografie: „Ramon y Cajal” (8) — film prod. hiszpańskiej.
22.45 Impuls.
23.15 Wieczorne wiadomości.

Wtorek I

9.00 Historia (kl. IV). Kryptonim „Klio”.
9.30 Domator.
9.35 Domowe przedszkole.
10.00 DT — Wiadomości.
10.10 Film dla II zmiany: „Ostatnia sprawa Herkulesa Poirot”.
11.05 Poradnik domatora.
11.30 „U Indian Otomi w Meksyku” (3) — „Nierówna wymiana” — film prod. RFN.
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie.
12.50 Język polski (kl. III lic.) G. Zapolska — „Moralność pani Dulskiej”.
13.30 TTR. Matematyka.
14.00 TTR. Język polski.
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy.
14.50 Powtórka przed maturą: Język polski — Literatura romantyczna w Europie.
15.50 Kim być? — decyzje piętnastoletków.
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości.
16.25 Dla młodych widzów Akademia muzyczna.
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego.
17.15 Teleexpress.
17.30 Gazeta rolnicza.
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy.
18.05 Plusy i minusy, czyli gospodarze znaki zapytania.
19.00 Dobranoc: Wodnik Szuwarek i jego staw.
19.10 Diagnosta.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu.
20.15 „Ostatnia sprawa Herkulesa Poirot” — film fab. prod. angielskiej.
21.10 DT — Komentarze.
21.30 Edward Dziewoński — program filmowy.

Wtorek II

16.55 Program dnia.
17.00 Język angielski (41).
17.30 Pół godziny dla rodziny.
18.00 Kronika (Kr.).
18.30 Główny świat: „Szerpowie” — film dok. prod. angielskiej.
19.20 Piosenkarz tygodnia.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Ambicje i aspiracje: Prawo do odwagi — reportaż.
20.30 Filharmonia „dwójki”: Gra Wielka Orkiestra Symfoniczna PRITV: Ludwig van Beethoven — Koncert potrójny c-dur, op. 58.
21.20 997 — program publicystyczny.
22.00 Panorama kina radzieckiego: „Ojciec Sergiusz”.
23.40 Wieczorne wiadomości.

Środa I

8.10 Historia (kl. VIII). Nauka i kultura II Rzeczypospolitej.
9.00 Matematyka, (kl. I). Drugie danie z ryb.
9.30 Domator.
9.35 Domowe przedszkole.
10.00 DT — Wiadomości.
10.10 Film dla II zmiany: „Kurs na lewo”.
11.30 „Zespół pałacowy w Gatchynie” — film prod. ZSRR.
12.00 Religioznawstwo: Buddyzm i jego odmiany.
12.50 Język polski (kl. II lic.). J. Słowacki — „Kordian”.
13.30 TTR. Matematyka.
14.00 TTR. Język polski.
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy.
14.50 Powtórka przed maturą: Historia — Spór o model gospodarczy. Polski powojennej.
15.50 NURT. Młodzież a społeczeństwo.
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości.
16.25 Dla młodych widzów: Krag — mag. harcerzy.
16.50 Dla dzieci: Tik — Tak.
17.15 Teleexpress.
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka.
17.40 „Bardzo ważna osobistość” film fab. prod. ZSRR.
19.00 Dobranoc: Zaczarowany ołówek.
19.10 Studium.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Gra o milion.
20.30 „Kurs na lewo” — film prod. polskiej.
21.50 DT — Komentarze.
22.15 Plotki — spotkanie z Jerzym Urbanem.
22.45 DT — Wiadomości.
22.50 Język rosyjski (11).

Środa II

16.55 Program dnia.
17.00 Język rosyjski (11).
17.30 Pół godziny dla rodziny: „Konsylium Kliniki Zdrowego Człowieka”.

18.00 Kronika (Kr.).
18.30 ABC — teleturniej językowy.
19.00 Przeboje „dwójki”.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Dookoła świata: W Islandii.
20.45 Auto-Moto-Fan-Klub.
21.15 Studio sport: Turniej Izwiestii w hokeju na lodzie.
22.15 Osądźmy sami.
23.00 Wieczorne wiadomości.

Czwartek I

8.10 Fizyka, (kl. VIII). Drgania i fale.
9.00 Muzyka, (kl. I). Dźwięki.
9.30 Domator.
9.35 Domowe przedszkole.
10.00 DT — Wiadomości.
10.10 Film dla II zmiany: „Pół willi bez pana młodego” — film fab. prod. CSRS.
11.20 Szkoła dla rodziców.
12.00 Biologia, (kl. VIII). Podstawy procesu ewolucji.
12.50 Język polski (kl. I—IV). Współczesne życie kulturalne.
13.30 TTR. Uprawa roślin.
14.00 TTR. Hodowla.
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy.
14.50 Powtórka przed maturą: Język angielski (15).
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości.
16.25 Dla młodych widzów: Reporter TDC.
16.50 „Język” — film fab. prod. ZSRR.
17.15 Teleexpress.
17.30 Samo zdrowie.
17.40 Magazyn wędkarski.
18.00 Polygon — wojskowy program publicystyczny.
18.25 Sonda.
19.00 Dobranoc: Fred, postrach kotów.
19.10 Encyklopedia kultury polskiej.

Czwartek II

16.55 Program dnia.
17.00 Język francuski (11).
17.30 Pół godziny dla rodziny: Męskie sprawy.
18.00 Kronika (Kr.).
18.30 Auto-Moto-Fan-Klub.
19.20 Piosenkarz tygodnia.
19.30 Dziennik telewizyjny.
20.00 Ekspres reporterów.
20.15 Variete, variete — progr. rozrywkowy.
20.40 Salon muzyczny: Laboratorium współczesnej muzyki kameralnej.
21.35 Kino studyjne „dwójki”: „Inne spojrzenie” — film fab. prod. węgierskiej.
23.20 Wieczorne wiadomości.

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Zawalonka, tel. 48-58-35. — g-45004
WYWOZ gruzu, śmieci, porządków wewnątrz budynków, odśnieżanie mechaniczne czyszczenie dywanów — Wielobób, tel. 55-44-88, od 16. — g-49217
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Gersuczek, tel. 37-61-61. — g-49087
CYKLINOWANIE, lakierowanie — Lehart, tel. 12-47-82. — g-47776
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Vap-em — Bigaj, tel. 11-01-59. — g-49334
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Chyży, tel. 66-91-20. — g-40583
TAPETOWANIE — Tadeusz Łukaszczuk, tel. 66-20-77.

RÓŻNE

SPOKOJNA nauczycielka (historia sztuki, pedagogika), z kilkunastoletnim doświadczeniem, po bardzo trudnych przejściach rodzinnych otoczy serdeczną, troskliwą opieką osobę starszą w zamian za mieszkanie. — Oferty 49287 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
UPRAWNIENIA „Baltony” — odstąpię. — Oferty 49289 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSIADAM magiel elektryczny (urządzenie). — Poszukuję współnika z lożem i współpracą. Tel. 21-15-85. — g-49323
PILNIE poszukuję młodej konserwatorki tkanin (znajomość francuskiego). — Oferty 48902 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZEPISYWANIE na maszynę — Ratyńska, tel. 44-64-70. — g-47712
PRZYJĘĆ Panią do prowadzenia domu. Tel. 22-14-56, po godz. 20.

* TYLKO
od 3-18 Grudnia



zaprasza na

KIERMASZ

mikołajowo-gwiazdkowy

organizowany w Domu Turysty w Krakowie

ul. Westerplatte 15

(wejście od ul. Bitwy Pod Lenino)

Polecamy zestawy upominkowe z kosmetykami, słodyczami i zabawkami.

Zapraszamy w godz. 11—19, sobota godz. 9—15.

Na Kleparzu i w sklepach

Tutaj handlują a tam sprzedają

Kupujecie bombki telewizyjne! Może torebkę dla szanownej pani? Taniej pan kawy nie kupi (10 kg a 700 zł), z serca radzę! Proszę bardzo, grzybki? Na wagę, a może cały sznur? Proszę przysłać jutro, będę miała jeszcze tańsze jabłka!

To tylko fragment przedświątecznej atmosfery Kleparza. Każdy, choć zimno i prósz pierwszy tej zimy śnieg zachwala swój towar jak umie.

Pojawiły się pierwsze choinki, małe, robione z gałązek jodły po 200 zł. Są cytryny ale drogie, prawie nikt nie kupuje, zwłaszcza że ceny cytryn — 1.200 i 1.000 zł nie zachęcają do tego. W sklepach są po 600 zł. Ale na targu przeceną na razie nie ma. „Nie będzie w sklepach, kupię u mnie” — to motto obowiązujące

Gospodynie kupują mak (1 kg a 900 lub 1.000 zł) suszone jabłko i wędzone śliwki (200 — 240 zł). Nie brakuje orzechów włoskich i laskowych, chrzanu tartego i w korzeniu. Wszystkiego do woli, choć jak mówi starsza sympatyczna pani, to już nie to, co było za dawnych lat. Ale coś z autentycznej handlowej atmosfery jeszcze zostało i wydaje mi się, że handlowania mogłyby się tu uczyć niejedni sprzedawca z naszych sklepów. Owszem sklepy wyglądają odświeżenie, niektóre mają nawet ładne wystawy towaru przed świątami też „dowieźli” więcej, ale z obsługą klepsko, choć na konferencji prasowej zapewniano, że i to się poprawi przed świątami. Figa z makami Owszem, zdarzają się mili i u-przejmi sprzedawcy, co to i poinformują, i pozwalają pogrymasić ale jest ich niewiele. A najsmutniejsze to, że część z nich zamiast stać za ladą (ten nowy?) obyczajno remoncie wprowadzono w „Jubilacie” zabierając nawet krzesła) siedzi na zapleczu. Ot, przykład z wczorajszego dnia: w sklepie z zabawkami przy ul. Sławkowskiej tylko jedna pani. Nie dość, że nie ma co kupić, bo z zapowiadanej obfitości zabawek ani śladu, to jeszcze po byle brzydotę, np. paskudną Babę Jagę aż za 400 zł trzeba czekać i to długo.

No cóż, może przed następnymi świątami będzie lepiej! (tes)

Dla „Kurzej Stopki”

Dziwny przywilej

Wszystkie lokale gastronomiczne I kategorii mają być otwarte — zgodnie z ramowym zarządzeniem prezydenta Krakowa — co najmniej do godz. 23. Jest to wymóg konieczny m. in. do uzyskania przez zakład I kategorii. Większość restauracji i kawiarni otwarta jest do 23. Ostrożnie jednak podejmowane są próby zamykania lokali wcześniej. Czasami się to udaje.

Od niedawna już o godz. 22 kończy pracę restauracja „Kurza Stopka” przy placu Wiosny Ludów. Ograniczenie godzin otwarcia zostało zaakceptowane na czas do 31 marca '87 przez Wydział Handlu dzielnicy Śródmieście. Nie bardzo rozumiem skąd się wziął ów przywilej dla tego lokalu? A za przykładem „Kurzej Stopki” mogą pójść kierownictwa innych restauracji. (ja)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)

to Zakładu Przyrodolecznictwa; trasa prowadzi ulicami danych dzielnic: Ludwinowa i Dębnik, zobacz my m. in. kościół św. Stanisława Kostki.

▲ Odznaka złota — KOŚCIÓŁ GRECKOKATOLICKI — zbiórka między godziną 8.45 a 9.00 na pl. Wolnica, koło wejścia do Muzeum Etnograficznego; przejdziemy do kościoła św. Katarzyny, gdzie w kaplicy św. Doroty, wysłuchamy prelekcji o historii Kościoła Greckokatolickiego w Krakowie.

▲ Odznaka złota z pawim piórem — odczyt dra hab. doc. Michała Rożka pt. „Kraków — serce i dusza narodu” — zbiórka o godz. 10.30 w auli Collegium Novum UJ, wejście od Plant. Wcześniej o godz. 10.00 w auli Collegium Novum UJ odbędzie się wręczenie odznak złotych z pawim piórem.

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy! (KAS)

Sprostowanie

W „Echu” z 13 listopada pisaliśmy o laureatach konkursu „Primus inter pares”. Podaliśmy błędnie, że Sabina Zemełka jest autorką projektu rekonstrukcji zamku w Ujeździe.

Powinno być: W ramach pracy koła budownictwa ogólnego Sabina Zemełka współpracowała przy opracowywaniu projektu rekonstrukcji zamku w Ujeździe, pod kierunkiem doc. dr hab. inż. arch. Elżbiety Dąbrowskiej-Smiałowskiej.

Zainteresowanych przepraszamy. (kk)

Fot. JADWIGA RUBIS

Z sal wystawowych

Ta pora roku to okres gdy w wielu galeriach pojawiają się dzieła artystów, którzy mogą służyć jako prezenty. Przykładem tego może być (niech mi autorka wybaczy) ceramika Marity Benke-Gajdy w galerii „En Bloc” przy ul. Boh. Stalingradu 70. To nie pierwsza wystawa artystki, która jest architektem wnętrz, a od 80 roku zajęła się także ceramiką artystyczną. Zdobyła sobie uznanie jej secesyjnie naczynia, które są również na obecnej wystawie (na fot.), pojawiły się jednak i inne wyroby ceramiczne — tyleż efektowne, co zabawne jak choćby: „papierowe” torebki, koperty, które idealnie nadają się na prezent.

Galeria sztuki współczesnej w Kramach Dominikańskich prezentuje biżuterię artystyczną 5 autorów: Antoniego Bika, Zygmunta Główni Pawła Waligórskiego, Pawła Żelechowskiego, Jana Zielińskiego. Zaden z autorów nie jest z wykształcenia „plastykiem”, to niestety widać. Najlepiej wygląda ta prosta okrydłowana biżuteria Jana Zielińskiego — z wykształcenia biologa.

Obok w galerii „A” Ellen Koszyk trwa wystawa malarstwa debiutującego tym pokazem Jerzego Pamuly. Autor pracujący także w instytucji artystycznej po amatorsku maluje dorocznawczy się własnej formuły deformacji stosowanej w portretach i pejzażach. Należy przypuszczać, że niebawem otrzyma uprawnienia artystyczne.

Jej Wysokość Królowa Anglii, Szkocji, Walii etc.

Kiedy zostanie przełamana gnuśność waszych komitetów kolekcyjnych, które orakiem organizacji utrudniają możliwość wykazania się osobom uprzywilejowanym „wojmi legitymacjami”?

TAJNA RADA PIWNICY POD BARANAMI



Od przybitku głowa czasem boli...

Fot. SŁ. MAKAREWICZ

W okresie świąt

Wiadomo już na których liniach PKS wzmacni komunikację

Pisaliśmy ostatnio o poczynaniach PKP i PKS, zmierzających do tego, by w okresie świąteczno-noworocznym zmniejszyć uciążliwość przejazdów. Dodatkowe pociągi umieszczone są w rozkładach jazdy. Gorzej, komunikacja autobusowa. Dopiero ostatnio PKS zdecydowała, do których miejscowości uruchomi dodatkowe połączenia. W sumie w ciągu 15 dni, tj. między 21 grudnia a 4 stycznia oddziały PKS na południu kraju wykonają na 10 liniach dodatkowo 140 kursów.

W dniach 21 i 22 po dwa kursy dodatkowo odbędzie się między Krakowem a Nowym Sączem. Najwięcej, bo 36 kursów wykonają dodatkowo autobusy PKS 23 grudnia na następujących liniach: Nowy Sącz — Kraków, Bielsko-Biała — Kraków, Zakopane, Tarnów, Krynica, Żywiec — Bielsko, Limanowa — Kraków, Mszana Dolna — Kraków.

NOTATKA KRAKOWSKA

DZIŚ O GODZINIE:

* 17 — SCK „POD JASZCZURAMI” Rynek Gł. 7 — Koncert zespołu „Stare Dawny”
* 18 — SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — KDK „Pałac pod Baranami” zaprasza na imprezę rockową „Alternatywa Rocka”. W programie: zespoły DEZERT, XENNA, SZYWNY PAL, AZJI, JARD 3XC. Bilety w KDK, pok. 37, sklep muzyczny ul. Karmelicka i w kasie Rotundy.

* 18 — Klub MPIK, Mały Rynek 4 — Z cyklu „Mózg — Maszyna — Matematyka” — prof. R. Tadeusiewicz mówi będzie nt. „Prawda wydobytą z chaosu czyli o statystyce medycznej”.

* 18 — Klub „PALETA”, ul. Bogatki 3 — Studium architektury prowadzi artysta-malarz W. Karz.

W SOBOTĘ:
* 17 — SCK „ROTUNDA” — Wieczór Kultury Lemkowskiej polonijny z występem zespołu „LEMKOWYNA”.

W NIEDZIELĘ:
* 16 — „DWOREK BIAŁO-PRADNICKI”, ul. Papiernicza 2 — Spotkanie rodzinne. W programie m. in. Mickey Mouse Jazz”, kiermasz książek, filmy, zabawy i konkursy dla dzieci.

* 16 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

Projekty były jeszcze na desce

„Podhalańczy”. Ale udało się. Ulica Kamińskiego, dwupasmowa jezdnia ma już 4 pasy. Podobnie było z ul. Wielicką, gdzie są 2 jezdnie, ul. Konopnickiej, podobnie przy Nowohuckiej i Powstańców Wielkopolskich. Mamy więc szersze ulice, nareszcie.

— Na powróćmy do początku. Nasze roboty drogowe i mostowe prowadziliśmy w 7 punktach — odcinkach: przy ul. Nowohuckiej, most na Wiśle, ul. Powstańców Wielkopolskich, rondo Grunwaldzkie wraz z remontem konstrukcji tuneli i mostu Grunwaldzkiego, ul. Kamińskiego i ul. Wielickiej.

— Na czym polegały te roboty?

— Na modernizacji. A więc jak już wspomnieliśmy na zwiększenie ilości pasów ruchu (poszerzenie jezdni) tworzeniu zatok autobusowych, rozbudowie skrzyżowań, wymianie istniejącego urobienia podziemnego i naziemnego, a tym samym zwiększeniu przepustowości, czyli poprawieniu komfortu jazdy, bezpieczeństwa ruchu, a także poprawieniu este-

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
12 XII 1906 r.

● Plac przed dworcem kolej. żelaznej w Krakowie stale przedstawia obraz wielkiego nieporządku. Wiele do życia stale pozostawia czyszczenie stanowisk zajmowanych przez liczne zawsze tu dorożki. Duży gmach dworca ma tylko jeden mały wózek ręczny — i to bez przykrywk — do wywożenia śmieci. Ponieważ nie może on podać przeznaczeniu, przed głównym wejściem i dojazdem dla podróżnych utworzono wielkie śmietnisko, na którym składa się przewyżkę śmieci i popiołu i stąd wywozi się częściowo, by nowym zrobić miejsce.

● Higieniczna bielizna obciągnięta płótnem usuwa nieprzyjemności połączone z praniem bielizny płóciennej. Bieliznę tę, bardzo elegancką, niezwykle praktyczną i najtańszą, której na oko nie można odróżnić od najlepszej bielizny płóciennej dla panów, pań i dzieci — po zbrudzeniu wyrzuca się i zastępuje nową; nosi się zatem zawsze czystą, nienaganną i doskonale leżącą bieliznę, niedozowną w każdym zawodzie w każdym mieście i w podróży. Po jednorazowej próbie nikt już nie wraca do bielizny płóciennej. Tę słynną bieliznę w Krakowie można dostać w sklepach: firmy Porębski i Zimler Rynek L. 32, Andrzej Szulca Rynek L. 8 i Szymona Lorii św. Sebastiana L. 20.

„Czas”

Stypendia dla dzieci

(Dokończenie ze str. 1)

bert Uherman — VIII LO. Paweł Brückman i LO (uzdolnienia poznawcze), Andrzej Marchewka — Sz. P. nr 18 (uzdolnienia techniczne) Paweł Kubica — Szkoła Muzyczna, Marek Piątek — Liceum Muzyczne (uzdolnienia muzyczne).

Tegorocznym stypendystą jest także Piotr Klima, który ma 11 lat i uczy się w klasie VII Szkoły Podstawowej nr 10, jednocześnie przerabiając program klasy VIII:

— Interesuję się lotnictwem, a zwłaszcza konstruowaniem samolotów i w ogóle maszyn latających. Skonstruowałem latający talerz i inne modele, opracowałem również komputerowy program lotniczej bazy danych za co otrzymałem nagrodę „Skrzydlatej Polski”.

— Ile razy, leciałeś samolotem?

— Tylko raz, pasażerskim z Krakowa do Warszawy.

— A co na to mama?

— Piotr jest pod opieką psychologów z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zdolność zauważyliśmy w wieku lat 4, kiedy Piotr zainteresował się biologią. Myślę, że jego zainteresowania nie są jeszcze całkowicie sprecyzowane. W tym roku brał udział w obozie szkoleniowym zorganizowanym właśnie przez Fundusz, gdzie nauczył się obsługi i programowania komputera. Chcielibyśmy, aby w liceum Piotr miał indywidualny tok nauczania. Nie zawsze łatwo go zmusić do szkolnych rygorów,

nie lubi na przykład prowadzić zeszytów i nikt nie jest w stanie go do tego przekonać.

— A czym się interesujesz poza nauką — spyaliśmy jeszcze raz Piotra.

— „Chińską piłką nożną”. To jest tak samo jak w normalnej nożnej, tylko tyłem i na czworakach... (kk)

„Fakory”

(Dokończenie ze str. 1)

w piecach i oczywiście zatrzuca atmosferę.

Dyrektor „Fakory” Józef Łaszewski proponuje więc instalowanie w poszczególnych mieszkaniach „prywatnej kotłowni gazowej”. Urządzenie jest niewielkie, gabarytami przypominające zwykłą termę łazienkową. Najczęściej instaluje się je w kuchni. Koszt 150—160 tys. złotych. Ponadto „Fakora” pracuje już nad przystosowaniem termostatów dla grzejników w poszczególnych pokojach ogrzewanych przez tę miniaturową kotłownię, co pozwala na utrzymanie dowolnej temperatury w pomieszczeniu. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jakie oszczędności paliwa daje takie rozwiązanie. Zdaniem dyrektora Łaszewskiego zakupienie i zamontowanie kompletnego urządzenia amortyzuje się nabywcą już po 4 latach.

„Fakora” zapewnia krakowian, że zrealizuje zamówienia wszystkim zainteresowanym, którzy nawiążą w tej sprawie kontakt z fabryką. (es)

że jakoś mimo różnicy temperatur i zainteresowań, a może właśnie dlatego, współpracuje nam się znakomicie.

— Słab nazywa się „Pięciu”, a nazwisk już widzisz?

— Bo stale nas przybywa, zresztą w ogóle kto ma ochotę pracować i ma coś do powiedzenia jest w Słabie chętnie widziany.

— Drogowcy, podobnie jak budowlani, nie mają najlepszej opinii, a tu wszystko tak składnie przebiega i terminy przed czasem, czyja to zasługa?

— Wszystkich, naprawdę wszystkich, 24 przedsiębiorstw i 22 instytucji współpracujących z nami i to zarówno załóg jak i kierownictwa. Wiem, że przedsiębiorstw wymienić nie zdolam, więc przynajmniej niektóre instytucje takie jak: Krakowska Fabryka Kabli, Jasielskie Zakłady Tworzyw Sztucznych „Garnrad”, Wojewódzki Urząd Telekomunikacji, milicyjne służby ruchu, wojsko, Ochotniczy Hufiec Pracy czy zakłady karne. Nie potrafiliśmy powiedzieć dlaczego, ale wszyscy starali się nawzajem sobie pomóc, nie było przestoi, kłótni, po prostu chcieli się pracować.

Notowała:
BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Wielkie emocje!?

NADCHODZĄCY weekend zapowiada się dla sympatyków koszykówki w Krakowie bardzo interesująco. Wszystkich meczów nie będą w stanie zobaczyć, jako że godzinę spotkań nakładają się na siebie, ale tym razem trudno było klubowemu działaczom ustalić terminarz meczów inaczej bowiem tak na Suchych Stawach jak i przy Reymonta cała fura zawodów. W Nowej Hucie grają koszykarze i siatkarze, w hali Wisły wystąpią koszykarki i koszykarze.

Zawodniczkę Wisły zmierza się z poznańskim AZS-em. Pojedynki z akademickimi kończą się przeważnie sukcesami wiślanek, ale są zawsze pełne emocji i zaciętości, przed rokiem w Krakowie mecz przyniósł nawet sensacyjną wygraną AZS-u. Elżbieta Grzeszyk, Teresa Komorowska to główne atuty drużyny poznańskiej. Liczymy na wygraną podopiecznych Zdzisława Kassy, niemniej zachęcamy do obejrzenia zawodów w nadziei, że dostarczą one widzom sporo emocji. Po meczu koszykarek odbędzie się wręcz szlagierowy pojedynek pomiędzy zespołem „Wa-

welskim smoków” i poznańskim Lechem. Jechorek, Kijewski, Zbigniew Bogucki, Torgowski, Kiepiński, Puc kontra Fikiel, Kudacz, Mirosław Bogucki, Seweryn, Sobczyński. Zestaw nazwisk, który niemal gwarantuje ogromne emocje.

Wisła po dwóch efektownych zwycięstwach nad Gwardią i Śląskiem ma apetyt na trzeci kolejny sukces i w niedzielę na czwartym — jako że pała żądzą rewanżu na warszawskiej Polonii, z którą przegrała na inaugurację ligi w stolicy i to w sposób raczej kompromitujący.

W Nowej Hucie dwa mecze Hutnika: z Polonią i Lechem. Zespół poznański jest chyba nie do pokonania dla podopiecznych trenera Marcina Kasperca, liczymy natomiast, że w pojedynku z Polonią hutnicy rzucą na szalę wszystkie siły i zdolają wygrać, powiększając tym samym swe niezbyt imponujące wyglądające dziś konto punktowe.

A oto pełny program kolejek w lidze: kobiety: Wisła — AZS Poznań, AZS Katowice — Czarni, Śląz — ŁKS (mecz numer

jeden kolejki), Lech — Włókniarz Białystok, Spójnia — Glińnik i Włókniarz Pabianice — ROW; mężczyźni — Hutnik i Wisła grają z Polonią i Lechem, Pogoń i AZS Koszalin ze Śląskiem i Gwardią, Górnik i Zastal ze Stalą i Zagłębiem. (I)

TELEGRAFICZNIE

WARSZAWA. W pierwszoligowych meczach siatkarek AZS AWF przegrał z gdańską Spójnią 1:3 a Polonez uległ Czarnym Stupsk 0:3.

WARSZAWA. W meczu hokeja na lodzie reprezentacja Polski do 20 lat wygrała z zespołem Ignstav Brno 7:3.

OTTAWA. Przebywająca na tournée w Kanadzie reprezentacja hokejowa Moskwy przegrała z olimpijskim zespołem Kanady 0:4.

GDANSK. W drugim meczu hokejowym z cyklu rozgrywek ouchar „Sportu” Stoczniowiec przegrał z Cracovią 4:7. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się remisem 4:4.

SOFIA. Opinia sportowa Buigarii zaniekopokojona została faktem zniknięcia, po zawodach w Sydney, czołowego ciężarowca tego kraju Nauma Szalamanova. Po zdobyciu Pucharu Świata zawodnik ten zniknął z hotelu.

W Myślenicach

Memoriał W. Ruska

JUTRO i w niedzielę odbędzie się w Myślenicach ogólnopolski turniej zapasniczy młodzików w stylu klasycznym o memoriał Władysława Ruska. Patron imprezy oddał się w Myślenicach, lata nauki spędził w Krakowie i tu zetknął się ze sportem zapasniczym w Robotniczym Klubie Sportowym Legia. W barwach Legii zdobył czterokrotnie tytuł mistrza Krakowa, był także mistrzem robotniczych klubów sportowych Polski w 1935 r. Po wojnie nadal startował i nadal triumfował w mistrzostwach Krakowa (cztery razy), a równocześnie pełnił funkcję działacza i propagatora zapasów. M. in. z jego inicjatywy założono w 1949 r. w Myślenicach, w ówczesnej Sparcie (dzisiejszy Dalin), sekcję zapasniczą, której został pierwszym trenerem. W 1955 r. Władysław Rusek założył sekcję zapasniczą w Hutniku i działał do czasu jej rozwiązania, był także bardzo znanym i cenionym sędzią i działaczem sportu zapasniczego.

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

W sobotę:

- * turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.
- * turniej brydża dla niezawansowanych — ul. Komandorów 21 — godz. 10.
- * zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.
- * nauka gry w szachy — ul. Borsucza 12 — godz. 11.

W niedzielę:

- * bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8.
- * szachowy puchar zimny — ul. Ugorek 1 — godz. 9.30.
- * zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.

Było ich prawie ze czterdziestu: mężczyźni o długich włosach, brodach i w dziwacznych ubraniach oraz kobiety, o włosach jeszcze dłuższych, z charakterystycznym przedziałkiem na środku, i w brzydkich, bekształtnych długich sukniach lub dżinsach. Wyglądali tak, jakby czuli się zagrożeni te poszukiwania. Zachowywali się niezwykle cicho. Mężczyźni stali z opuszczonymi rękami. Od czasu do czasu ktoś z kobiet przesuwała się lub szepem uciszała dziecko. Sprawiali wyjątkowo nieprzyjemne wrażenie, że wszechmiar nieatrakcyjne, a jednak było w nich coś dziwnie znajomego. Nagle przypomniałem sobie. Ich widok przywołał na myśl zdjęcia ludzi z niemieckich obozów zagłady.

To uczucie oraz implikacje, jakie nasuwało, mocno mi się nie podobały, mimo iż ci ludzie znajdowali się tam z własnego wyboru. Zerknałem szybko na niewzruszonego inspektora. Z całą pewnością ten niczym się nie przejmował.

Kiedy tyraliera rybaków i chłopów mijala hipisów, ci gapiłi się na nich w milczeniu. Po obu stronach wyczuwało się wyraźny antagonizm.

Stojąc na dole, przemyślałem sobie wydane tym ludzom polecenia. Ich sens dotarł do mnie od razu.

— Co będzie, jeżeli w wozie nic nie znajdziecie? — zapytałem. — Przeszukacie budowę?

— To nasz obowiązek — odparł Pekouris. — Chociaż wątpię, żebyśmy znaleźli tam jakieś dowody.

— Fakt — przyznałem, spoglądając w górę na hipisów.

Nie miałem pojęcia, jak inaczej ich nazywać, jeśli nie hipisami. Wiedziałem, że nie lubią tego określenia. Wiedziałem też, że jest już mocno anachroniczne. Ale Georgina też ich tak nazywała, a nawet oni sami mówili



TAK NA SOBIE OD CZASU DO CZASU. Z pewnością wśród nich byli nie tylko studenci.

W grupie hipisów niedaleko mnie dostrzegłem jasnogrywego Steve'a, jego dziewczynę Dianę i Sonny'ego Duvala z Jane. Wąska ścieżka prowadziła na pagórek, na którym stali. Ruszyłem w ich stronę.

— Cześć! Co tu robicie?

Sonny uśmiechnął się.

— Dales mi wolny dzień — powiedział przyjaźnie, tonem człowieka, który w gruncie rzeczy nie musi dla ciebie pracować.

— Przyszliśmy, żeby być z naszymi! — krzyknęła zza niego Jane Duval przesywając głosem i wysunęła się do przodu. Zasmarkana i nie najczystsza trzyletnia dziewczynka wisiała kurczowo u jej długiej spódnicy, ona zaś obejmowała ją obronnym gestem.

Jej twarz stanowiła studium fałszywego oburzenia. W pełnych dezaprobaty oczach gniew i złość miotaly się jak chmury gradowe podczas burzy, szukając odpowiedniego celu.

— Chyba już czas powiedzieć sobie prawdę. Uznaliśmy, że nasze miejsce jest tutaj, z nimi. — Spojrzała na mnie z obłudnym wyzwaniem. — Pan by wolał, żebyśmy zaszli się w miasteczku, podczas gdy tutaj terroryzują naszych przyjaciół?

cych potężnym uderzeniem Wacław Golec, Andrzej Martyniuk, Ryszard Jurek i Robert Ratajczak.

Już same nazwiska gwarantują olbrzymie emocje i miemy nadzieję, że widowisko na wysokim poziomie.

W dzisiejszych meczach Resovia wygrała z Gwardią Wrocław 3:0 a Piłomien z Legią 3:0. Natomiast w sobotę i niedzielę zmierza się AZS Olsztyn ze Stalą Nysa, i Czarni Radom z Włókniarzem. (pp)



Tyle trener Piwowar. Dodajmy, że najbliższy przeciwnik Hutnika to aktualny wicemistrz Polski, mający w swym składzie kilku wysokiej klasy zawodników. Trzon zespołu tworzą Roman Borówko, bracia Bogumił i Waldemar Kasprzakowie, Ryszard Kaczyński i mierzący 197 cm wzrostu Janusz Wojdyga.

Atuty gospodarzy to z kolei czwórka siatkarzy, dysponująca



Od finezyjnej zabawy do „wojny z pociskami”

WIDZOWIE hokejowych widowisk, szczególnie młodszej generacji, bardzo rzadko zdają sobie sprawę z ewolucji, jaką w ciągu wielu lat stała się dyscyplina sportu, jak radykalnie współczesny hokej różni się od tego, którym pasjonowali się ich ojcowie. Doskonałą okazją do przypomnienia pionierskiego okresu w historii hokeja jest, przypadające w tym roku 60-lecie Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie. Najlepiej zrobi to bezpośredni uczestnik tamtych wydarzeń **WŁADYSŁAW MICHAŁIK** — jeden z czołowych hokeistów Cracovii reprezentant Polski, doskonały sędzia hokejowy i piłkarski, honorowy członek PZHL.

— Krakowski Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie powstał formalnie w 1926 roku, ale początki tej dyscypliny sportu w podwawelskim grodzie sięgają 1924 roku. Prekursorską rolę w tym względzie odegrał AZS i sekcja łyżwiarska Cracovii. W tymże roku odbył się pierwszy mecz pomiędzy wymienionymi zespołami, zakończony zwycięstwem „pasiaaków” 1:0.

— Za Mekkę hokeja uważany jest Park Krakowski.

— I nie bez powodu. Znajdowały się tutaj dwa lodowiska, urządzone na miejscu sadzawki i piływalni. Dużym powodzeniem cieszyły się także ślizgawka Sokół, mieszcząca się obok obecnego budynku Cracovii przy ul. Manifestu Lipcowego i Makkabi na terenie dzisiejszego boiska Nadwiślanu. W latach 30. powstało, na kortach tenisowych, klubowe lodowisko Cracovii. Można jeszcze wymienić obiekt Korony, zlokalizowany w Parku Podgórskim.

W sumie więc wszyscy ci, którzy chcieli pograć w hokeja, poszli na skraj, mieli ku temu warunki. Mroz, dochodzący nawet do 30 stopni, trzymał przez cztery miesiące a czasem i dłużej.

— Współczesny hokej to twarde, bezpardonowe, męska gra, obfitująca w wiele ostrych starć. W celu uniknięcia ciężkich kontuzji, stosuje się ochraniacze, zabezpieczające przed urazami praktycznie całe ciało. Czy to samo odnosi się do początków tej dyscypliny sportu.

— Ówczesny sprzęt był bardzo prymitywny, ale i hokej był inny. Pod pewnymi względami podobny do koszykówki. Finezyjny, techniczny, bezkontaktowy, taka

Unikalne zdjęcie z 1927 roku. Na lodowisku w Parku Krakowskim (z niskimi bandami) Cracovia walczy z Czarnymi Lwów, a bramkę zespołu gości atakuje Michał Pazdanowski.

w sumie niewinna zabawa. Gracze nie byli specjalnie chronieni (odkryte piersi, żołądek, głowa). Używano jedynie nagołenników, podobnych do piłkarskich, zrobionych z filcu i prętów trzcinowych. Nieliczni stosowali jeszcze kaski kolarskie.

Ale hokej zmienił swoje oblicze. Teraz to wojna, mająca wie-



le wspólnego z rugby. A krąkając wazący prawie 20 kkg, osiągający prędkość 160 km/godz. można by przyrównać do pocisku.

Są i inne różnice. Za moich czasów hokej był uprawiany tylko przez 4 miesiące w roku. Bardzo często grali w niego przedstawiciele innych dyscyplin, choćby piłkarze, szczyptornicy. Przykłady Adama Rocha-Kowalskiego i Maksymiliana Więcka świadczą o tym najdobitniej. Dzisiaj obowiązuje wąska specjalizacja, a w hokeja gra się przez 11 miesięcy, z krótką przerwą w maju.

— Czy kłopoty ze zdobyciem sprzętu dotyczą również lat dwudziestych i trzydziestych?

— Sprzęt był dostępny w sklepach i niezbyt drogi. Bez większego zachodu można się było zaopatrzyć w kanadyjskie łyżwy, produkowane przez firmę CCM, kije z wysokogatunkowego drzewa hikorowego, które jednak często się lamaly.

— Największe osiągnięcia drużyn objętych działalnością KOZHL wiązały się z nowotarskim Podhalem...

— Tak, ale zaczęło od tego, że w latach 20. i 30. istniały: AZS, Cracovia, Jutrzenka, Makkabi, Sokół, Wisła, KTH, Jaworzyna, RKS Legia, Wawel, Zakopiański Towarzystwo Łyżwiarskie. W latach 40. powstały następne: Podhale, Wisła Zakopane, Wisła Nowy Targ, Stal Sanok, Metal Tarnów, AZS (na nowo), Olsza, Dębicki i Korona. Łza się w oku kręci, gdy człowiek patrzy na dzisiejszy stan tej dyscypliny. Zaledwie cztery drużyny: Cracovia, Podhale, KTH i Stal Sanok.

Osiągnięcia to 11 tytułów mistrza Polski i 6 wicemistrzostw Podhala, 5 tytułów Cracovii (37, 46, 47, 48 i 49 rok). Listę tę uzupełniają jeszcze KTH (jedno MP i 3 tytuły wicemistrzowskie) oraz Wisła z jednym wicemistrzostwem na koncie (47 r.).

— Tuż przed wojną i w pierwszych latach po wojnie pierwsza piątka Cracovii składała się w

Giełdy narciarskie

SK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Klub Uczelniany AZS UJ — sobota i niedziela tj 13 i 14 grudnia — od godziny 9—17.

WYDZIAŁ Chemiczny Politechniki Krakowskiej ul. Szlak — Klub Uczelniany AZS — sobota i niedziela — od godz. 10 do 15. Tu prowadzona jest zbiórka sprzętu narciarskiego dla Dzieci z Domu Dziecka. **PALAC** Młodzieży, ulica Krowoderska 8 — Harcerski Klub Narciarski „Halny” — sobota i niedziela — od godz. 9 do 17.

KS „CRACOVIA”, al. 3 Maja (basen Cracovii) — Akademicki Klub Narciarski „Szreni” — niedziela i poniedziałek tj. 14 i 15 grudnia — w godz. od 10 do 17. Bedzie można także skorzystać z porad instruktora.

LICEUM Ogólnokształcące os. Teatralne 33 Klub Narciarski „Slalom” sobota i niedziela — w godzinach 9 do 16. (dag)

komplecie z reprezentantów Polski.

— Zgadza się. W bramce stał Jan Maciejko, w obronie występował ja i Mieczysław Kasprzycki, a trójkę napastników tworzyli Czesław Marchewczyk, Andrzej Wołkowski i Adam Roch-Kowalski. Wszyscy wymienieni mogą się poszczycić występami na Igrzyskach Olimpijskich. W 1948 roku w Saint Moritz barwy Polski reprezentowało aż 6 „pasiaaków”: Maciejko, Kasprzycki, Kowalski, Marchewczyk, Maksymilian Więcek, Mieczysław Burda oraz ja, ale w roli sędziego hokejowego.

Warto również przypomnieć skład Cracovii, w którym zdobyła pierwsze mistrzostwo Polski

Rok 1929 i pojedynek Cracovii z Wisłą na lodowisku Makkabi. Za bramką (w jasnym kostiumie) Adam Roch-Kowalski, a tyłem z nr 1, wtedy jeszcze w barwach Wisły, Władysław Michałik.

(1937 rok). Tworzyli go: Jan Maciejko, Henryk Czarnik, Czesław Marchewczyk Adam Roch-Kowalski, Andrzej Wołkowski, Zdzisław Trytko, Jan Keller, Zbigniew Balcer (brat znanego piłkarza Wisły — Mieczysława), ja oraz Toni (Kanadyjczyk polskiego pochodzenia).

— Dziękuję za rozmowę: **PIOTR PŁATEK**

W najbliższą sobotę, o godz. 11 w kawiarni „Pasaż Bielański”, ul. Stolarska 5 (I piętro) odbędzie się akademii z okazji 60-lecia KOZHL.

Dokąd pójdziemy?

Piątek

SIATKÓWKA
Godz. 13.30 ul. Piastowska 26:
Turniej mistrzów
lig międzyuczelnianych

Sobota

SIATKÓWKA
Godz. 9 ul. Piastowska 26:

Turniej mistrzów
lig międzyuczelnianych
Godz. 18 hala Hutnika:
Hutnik — Stal Stocznia
(I liga mężczyzn)

PLYWANIE
Godz. 10 i 16.30 hala Korony:
Mistrzostwa międzyokregowe
ZAPASY

Godz. 11 i 16
SP nr 3 w Myślenicach
Memoriał W. Ruska
KOSZYKÓWKA

Godz. 11 hala Korony:
Korona — AZS Gliwice

Godz. 16 hala AWF:
AZS — AZS Lublin
(II liga kobiet)

Godz. 16 hala Hutnika:
Hutnik — Polonia
(I liga mężczyzn)

Godz. 17 hala Wisły:
Wisła — AZS Poznań
(I liga kobiet)

Godz. 18.45 hala Wisły:
Wisła — Lech
(I liga mężczyzn)

TENIS STOŁOWY
Godz. 17 hala Wandy:
Wanda — GKS Jastrzębie
(I liga kobiet)

Niedziela
SIATKÓWKA
Godz. 9 ul. Piastowska 26:

Turniej mistrzów
lig międzyuczelnianych

Godz. 11 hala Hutnika:
Hutnik — Stal Stocznia
(I liga mężczyzn)

PLYWANIE
Godz. 11 pływalnia Korony:
Mistrzostwa międzyokregowe
ZAPASY

Godz. 10 SP nr 3 Myślenice:
Memoriał W. Ruska
TENIS STOŁOWY

Godz. 10 hala Wandy:
Wanda — GKS Jastrzębie
(I liga kobiet)

KOSZYKÓWKA
Godz. 16 hala Hutnika:
Hutnik — Lech
(I liga mężczyzn)

Godz. 17 hala Wisły:
Wisła — Polonia
(I liga mężczyzn)

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY



Jestem zdecydowaną przeciwniczką ukrywania spraw bolesnych i wstydlwych wtedy, gdy ich powszechne ujawnienie może służyć dobru ogólnemu, poprawie sytuacji, szerszej refleksji. Nie jestem więc przeciwna opisywaniu czy to w prasie lokalnej, czy centralnej zjawisk złych, których nazwanie może zapobiec ich powtarzaniu się czy rozszerzaniu; toż to jedno z podstawowych i społecznie najbardziej użytecznych zadań dziennikarstwa. Dlatego też, choć przyznaję, że bez przyjemności, czytałam artykuły opisujące wielką kradzież w Muzeum Narodowym w Krakowie i towarzyszące tej kradzieży okoliczności. Krakowski przypadek powinien być i miećmy nadzieję, że stał się, przestroga dla innych muzeów, a także okazją do zwrócenia uwagi kogo trzeba na warunki w jakich muzea pracują.

Kilka tygodni temu w naszym cotygodniowym przeglądzie prasy pisaliśmy o budzącym nasze, krakowskie emocje artykule Jana Tettera zatytułowanym „Pozostaje nam wierzyć, że to tylko bałagan” zamieszczonym w warszawskiej „Stolicy”. Właściwie to można nad całą sprawą przejść do porządku dziennego, machnąć na nią ręką. W końcu nieraz dziennikarze „przyłożyli” różnym krakowskim instytucjom, nieraz — słusznie. Lektura tego wszakże artykułu poruszyła mnie bardzo. Po pierwsze dlatego, że dotyczył jednej z najstarszych, najbardziej szacownych instytucji kulturalnych w Polsce — Muzeum Narodowego w Krakowie. No cóż, odezwał się, wbrew chłodnemu rozumowi, patriotyzm lokalny. Gdyby jednak artykuł ten, tak bardzo krytyczny jak jest, sugerował choćby jednym słowem, że został napisany z myślą o poprawie sytuacji w tym konkretnym muzeum, czy też w muzeach polskich w ogóle — nie pisałabym ani słowa, bo co racja to racja. Tu jednak mamy do czynienia z przypadkiem epatowania Czytelnika opisaniami rozmów autora z dyrekcją Muzeum oraz obfitym cytowaniem najróżniejszych dokumentów. Ani z jednego, ani z drugiego nie nie wynika. Rozmowy redaktora Tettera z przedstawicielami dyrekcji Muzeum musiały mieć mało przyjemny przebieg, co autor na każdym kroku podkreśla, sugerując wręcz złą wolę rozmówców. Nawet jeżeli tak było rzeczywiście, trudno dziwić się zdenerwowaniu ludzi od kilku miesięcy przeżywających prawdziwy „nałot” dziennikarzy. Rozliczenie Muzeum Narodowego z wypożyczeń, braków, nieścisłości inwentarza ma przekonać Czytelnika o tym, iż jest to instytucja bezprzekładnie bałaganiarska, a jej pracownicy...

W końcu swego dwuczęściowego artykułu autor aż kipi oburzeniem, podając liczby świadczące o niepokojąco niskiej procentowo ilości zbiorów udostępnianych społeczeństwu. Na kimś, kto nigdy nie zetknął się z danymi liczbowymi ilustrującymi ilość pokazywanych obiektów muzealnych w stosunku do ilości nagromadzonej i spoczywającej w muzealnych magazynach, informacje autora artykułu muszą zrobić wstrząsające wrażenie. Ktoś kto zna procent udostępnienia zbiorów w polskich muzeach po prostu wzruszy ramionami. Ameryki pan Tetter nie odkrył, ale próbuje przekonać Czytelników „Stolicy”, że w krakowskim Muzeum dzieją się rzeczy o pomstę do nieba wołające.

Znają Państwo to powiedzonko o słonce w oku ssiada i belce we własnym? Nieuchronnie przychodzi ono na myśl w czasie lektury pisanego ostrym piórem artykułów warszawskiego dziennikarza. A może to zasłona dymna i przygotowanie Czytelnika na jeszcze większe rewelacje dotyczące innych muzeów? A może perfidna prowokacja mająca na celu zachęcenie dziennikarzy krakowskich, np. kwartalnika „Kraków” do złożenia wizyty np. w Muzeum Narodowym w Warszawie?

Pomyślił autor, by „rozluźnić” tłok w magazynach krakowskiego Muzeum Narodowego poprzez wypożyczenie ich do innych polskich muzeów nie są niczym nowym. Nie tylko Muzeum Narodowe, ale i inne muzea krakowskie przeżyły nieraz ciężkie chwile z takich pomysłów wynikające.

Na koniec wspomnieć się godzi, że pisząc o zamkniętych pomieszczeniach wystawowych (np. Domu Jana Matejki) autor ani słowem nie wspomina o ich remoncie czy wręcz budowie, jak w przypadku galerii malarstwa w Nowym Gmachu.

Cóż — optyka zaiste ciekawa — i wcale nie zamierzam do niej dodać przymiotnika warszawska. Ze zaś mocno skrzywiona to każdy, także warszawski Czytelnik wyczuje od razu.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Poczekalnia przychodni Kliniki Okulistycznej AM przy ul. Kopernika. Wśród oczekujących są przybysze nawet z Białegostoku. fot. JADWIGA RUBIS

Aleksander Głus

Akademia czeka...

Z początkiem października bieżącego roku z Akademii Medycznej w Krakowie wysłano do 7 województw naszego makroregionu identyczne pisma. Rektor i przewodniczący Rady Społecznej AM proponują w nich znowelizowanie porozumień zawartych z władzami województw powstałych po reformie administracyjnej w roku 1975.

Jaki jest powód wystosowania przez AM owych pism? Dość prosty — Akademia będąca w bardzo trudnej sytuacji, przede wszystkim lokalowej zadawała sobie pytanie o korzyści płynące z realizacji umów, polegającej głównie na świadczeniu usług wobec mieszkańców ościennych województw.

Akademia Medyczna w Krakowie ma 2200 własnych łóżek w klinikach i instytucjach oraz ok. 500 „gościennych” w szpitalach należących do miasta. W sumie leczono na nich w ubiegłym roku 40 tys. pacjentów z których ok. 10 tysięcy to przybysze z innych województw. Lekarze z Akademii udzielili także 380 tysięcy konsultacji specjalistycznych (większość tych porad wymagała wykorzystania nowoczesnej aparatury diagnostycznej) z których 100 tys. przypada na „gości”. Każdy, kto choćby tylko otarł się o przychodnię przykliniczną, wie w jakich warunkach przyjmuje się i bada tak liczne rzesze chorych.

Jak można się spodziewać, częściej korzystają z pomocy AM mieszkańcy województw tworzących dawniej stare województwo krakowskie. Z Tarnowa, Sącza i Kielc leczymy co roku po ponad 2 tys. chorych, z Krosna i Rzeszowa po ok. tysiąc, a z Przemyśla i Tarnobrzega poniżej tysiąca.

Czy Kraków coś z tego ma? Do tej pory nie stawiano głośno tego pytania, nawet w bardziej stonowanym brzmieniu. Po pierwsze, uznawano, że AM jako jednostka podlegała ministrowi zdrowia ma wypełniać podstawowy cel służby zdrowia: leczyć obywateli PRL a po drugie zdawało się, że z pieniędzy ministra uczelnia zbuduje sobie taką bazę, która wystarczy dla krakowian i dla regionu.

Wiadomo jednak, że mimo kilkuletnich starań budowa nowego zespołu klinik w Prokocimiu stoi właściwie ciagle w punkcie zerowym. Zaś stare kliniki w rejonie ul. Kopernika wymagają generalnego remontu, który może trwać średnio 8 lat (patrz Psychiatria). Skoro więc odwieka się rozpocznie, a o zakończeniu lepiej nie wspominać, wielkiej budowy w Prokocimiu, trzeba zadbać o to co jest, bądź też postepować metodą małych krocz-

ków. Dlaczego nie mieliby w tym pomagać wszyscy, którzy korzystają z klinik?

Byłoby korzystne — mówi prorektor Akademii ds. inwestycji prof. dr hab. Andrzej Kontrymowicz-Ogiński — gdyby te województwa, które dotąd nie świadczyły nic na Akademię pomogły nam budować, remontować i wyposażać kliniki w Krakowie. Oczekujemy pomocy w różnych formach, m. in. w materiałach, siłach przerobowych w pieniądach lub przy wznoszeniu hotelu dla lekarzy robiących u nas specjalizację.

Trzeba jeszcze wyjaśnić, że choć Akademia w przeciągu tych 10 lat nie dostała nic od 7 wojewódzkich Wydziałów Zdrowia, zawarła jednak ok. 20 umów z zakładami pracy całego regionu. Współpraca taka, oparta na różnych zasadach, dawała i daje uczelni pieniądze i nowoczesną aparaturę, natomiast nie daje bardzo potrzebnych łóżek... Zakłogi fabryk uzyskują dzięki umowom łatwiejszy dostęp do lecznic AM. W ubiegłym roku na prawie tysiąc chorych leczonych w krakowskich klinikach to pracownicy dużych zakładów makroregionu (bez HiL).

Wraz ze wspomnianym pismem rektora do 7 województw posłano projekt tekstu porozumienia. Ma on charakter ogólny i dopiero zawarcie przewidzianych w nim szczegółowych umów dać ma konkretne działania. Jak dotąd (2 XI 86 r.) wojewodowie milczą, jedynie tarnowski podjął dialog z Akademią. Kolejne odpowiedzi winny nadchodzić...

A rektor AM prof. dr hab. Marek Sych proponuje pierwsze konkretne wspólne przedsięwzięcie regionu — budowę hotelu dla pacjentów dojeżdżających na badania spoza Krakowa. Ułatwiłby życie nie ma krakowianom ale tym 100 tysiącom przybyszów z Sądectwiny, zza Rzeszowa czy Kielc.

Akademia czeka...

Wiersze o Krakowie

Bożena Czepiec

Spotkanie
w Krakowie

Jakaś kawiarnia
świece, wino, kwiaty
ludzie śmieją się...
Jest jedyny wieczór
gdy za obłokami mieszka przyjazna noc
W zaciszu wąskich uliczek
dwoje ludzi rozmawia o sobie
— Odchodzisz — pyta On
— By jutro wrócić — mówi Ona
Jest noc
i źle się zasypia
ale z nadzieją, że znowu zobaczy się kogoś
kto jest pragnieniem, jawą, snem
A na drugi dzień
drugi zmierzch
Wawel za oknem tajemnicy strzeże
Dwoje broni się przed sobą
a przecież się zbliżają...



Ireneusz Lis

Myślałem już, że nie przyjdziecie...
Szare
Ponure
Zamglone.
Ciemnymi plamami sennego zmierzchu
oblepiacie
zniszczone twarze
podwawelskich kamienic.
Ciężką nicią duszącego dymu
oplatacie
kaszące
królewskie ulice.
Mokrymi, zgrabiętymi rękoma
zapinacie
przygarbionych ludzi
na guziki jesiennego smutku.
Listopadowym oddechem
kadzidla
budzicie niespokojne
szamotane jakimś bólem dusze.
Mokrymi Duch!!! — szumem pawich piór...
Słyszycie?
Jeszcze gra...
Jeszcze tego Chochół gra!
Jeszcze nie piał trzeci kur...





Od czerwca tego roku w Uniwersytecie Jagiellońskim działa nowo utworzony Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce. Kierownikiem Zakładu jest rektor UJ prof. dr **JOZEF GIEROWSKI**, którego poprosiłam o rozmowę.

— Jak narodziła się inicjatywa powołania Zakładu?

— Wynikała ona z naszego rozeznania w obrębie nauk humanistycznych i społecznych. Historia i kultura Żydów to w dziejach naszego kraju ważny element, który nie miał dotychczas należnego mu miejsca w pracach badawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim. A przecież istnieje ścisłe powiązanie między rozwojem narodu polskiego i żydowskiego. Bez poznania tych związków trudno jest dojść do uogólnień zbliżających nas do prawdy historycznej. Oczywiście nie można powiedzieć, że dzieje narodowości żydowskiej są całkowicie zaniedbane. Wskazywać można na prace, o tej tematyce, ale sporadycznie. Stąd mało mamy specjalistów zajmujących się tą tematyką, zwłaszcza o odpowiednim przygotowaniu językowym, teologicznym, filozoficznym. Konsekwencje takiego stanu są bardzo szkodliwe dla nauk historycznych.

Dotychczas prace badawcze związane z tą problematyką prowadził prawie wyłącznie ośrodek warszawski. Stan taki nie zaspokajał potrzeb Krakowa. Niestety nie wytworzyła się tutaj tradycja zintegrowanych badań w tym zakresie, a przecież nasze miasto było jednym z najważniejszych centrów kultury żydowskiej.

Świadomość potrzeby naukowej to ważny powód powołania Zakładu, ale nie jedyny... Po okresie



Kultury i dzieje mocno ze sobą splecione



Fragmenty zniszczonych przez hitlerowców nagrobków żydowskich umieszczone w murze okalającym cmentarz przy ul. Miodowej.

pewnego zapomnienia pojawiło się wzrastające zainteresowanie zwłaszcza ludzi młodych odrębnością świata kultury żydowskiej. Coraz powszechniejsza była świadomość, że korzeni dzisiejszej Polski należy szukać w historii koegzystencji naszego narodu również z narodowością żydowską. A były okresy bardzo bliskich kontaktów, jak i okresy odrębności. Kolejny powód, który skłonił nas do wystąpienia z taką inicjatywą, to świadomość — nieobca zwłaszcza ludziom mojego pokolenia — tego, co stało się z ludnością żydowską w czasie wojny, całego okresu holocaustu. Nie wolno nam zapomnieć, że w czasie wojny hitlerowcy skazali na zgubę Żydów, że w naszym kraju obok Polaków ginęła przede wszystkim ludność żydowska.

Jesteśmy im winni nie tylko pamięć.

— Zakład rozpoczął działalność niedawno, czy jest w dalszym ciągu na etapie organizacji?

— Konkretnie, utworzono go w czerwcu, ale przygotowania trwały o wiele dłużej. Jest to zakład międzywydziałowy. Nie ukrywam, że i nam nieobce są kłopoty z etatami, poza tym nie jest

łatwo znaleźć specjalistów z odpowiednimi kwalifikacjami. Obecnie udało nam się pozyskać do pracy pięć osób, chciałbym w przyszłości tę liczbę podwoić.

Zreby Zakładu zaczęły się tworzyć jeszcze z początku ubiegłego roku akademickiego. Pierwszym krokiem było zorganizowanie wykładu monograficznego „Z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich”, który prowadził dziekan prof. Jerzy Wyrozumski. W ubiegłym roku w Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęliśmy prowadzenie szerzej dostępnych kursów języka hebrajskiego, zarówno dla pracowników naukowych, jak i studentów. Wykłady i lektora są kontynuowane także w tym roku.

Ale główny wysiłek skoncentrowany był na zorganizowaniu międzynarodowej sesji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej”, która odbyła się w naszej uczelni od 22 do 26 września tego roku. Przybyli na nią naukowcy z kraju oraz zagranicą m. in. z Uniwersytetu w Jerozolimie. Myślę, że takie spotkania, może nie tak odległe tematycznie, będziemy w przyszłości kontynuować.

— Jakże są zamierzenia badawcze Zakładu?

— Przede wszystkim myślimy o pełnym zintegrowaniu materiału do dziejów ludności żydowskiej w Polsce. Byłoby to zarówno źródła pisane, materialne, jak i ustne przekazy. Chcemy zacząć od terenów Polski południowej. Niezależnie od tego już od pewnego czasu prof. Wyrozumski i prof. Małeckie wraz z Uniwersyteciem Hebrajskim w Jerozolimie przygotowują wydanie źródeł do historii Żydów w Krakowie.

Najpierw trzeba zorientować się w tym co jest, co się zachowało, czym dysponujemy. Ma to duże znaczenie również dla nauki światowej, przecież 90 proc. Żydów w Europie i Ameryce pochodzi z terenów dawnej Rzeczypospolitej.

— Jak przewiduje się współpracę z innymi ośrodkami w kraju, organizacjami żydowskimi, również za granicą?

— Chcemy być częściowo koordynatorem, częściowo zleceńodawcą. Oczywiście jest to niemożliwe bez współpracy z innymi ośrodkami w kraju i za granicą. Jesteśmy po wstępnych rozmowach, a są one obiecujące. Zależy nam na bliskich kontaktach z Centrum do Badań Historii i Kultury Żydów w Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie (którego kierownik prof. Chone Shmeruk gościł podczas wrześniowej sesji, pomógł nam zresztą w jej organizacji).

Drugim ośrodkiem jest Instytut Stosunków Polsko-Żydowskich przy Uniwersytecie w Oxfordzie, którym kieruje prof. Polonsky. Niedawno byłem w Wiedniu i nawiązałem kontakty z tamtejszym Instytutem Historii Żydów przy Uniwersytecie Wiedeńskim. Uniwersytet Jagielloński współpracuje również z Uniwersyteciem Stanowym w Connecticut. W kraju współpracować będziemy z istniejącymi organizacjami żydowskimi i warszawskim ośrodkiem badawczym oraz na pewno z Polskim Instytutem Pamięci Narodowej.

— Który okres w dziejach Żydów jest szczególnie zaniedbany badawczo?

— Najwięcej opracowań dotyczy XX wieku, zwłaszcza okresu wojennego. Dlatego chcemy skupić się przede wszystkim na okresach wcześniejszych.

— Istotną barierą w dotarciu do źródeł będzie na pewno język...

— Gdyby nie było bariery językowej, nie trzeba by było tworzyć naszego Zakładu i mobilizować sił badawczych.

— A źródła, nie wszystkie są w archiwach, muzeach, wiele z nich jest w dalszym ciągu u osób prywatnych, dużo — za granicą...

— Na pewno istnieje problem z dotarciem do materiałów znajdujących się u osób prywatnych. Liczymy na zrozumienie, zaufanie i pomoc. Wiem, że nie jest to łatwe, są bariery, które trzeba przełamać, ale bez tej pomocy nasza pasja, choć działania nie na wiele się przyda. Liczymy na skarbnię ludzkiej pamięci, przecież żyją jeszcze w Krakowie, choć jest ich coraz mniej, przedstawiciele społeczności żydowskiej, którzy są w stanie odtworzyć dawne obyczaje, tradycje, a także inni świadkowie tej przeszłości. Prof. Jan Szczepański gorąco zachęca ich do pisania pamiętników, my te propozycje popieramy. Wiele osób już zainteresowało się pracą naszego Zakładu, obiecali pomoc i wsparcie. Myślę, że wspólnymi siłami zdołamy dotrzeć do archiwów najtrudniej dostępnych — archiwów ludzkiej pamięci.

Rozmawiała:

KATARZYNA KIETA



Ryba w sosie im. Mendelejewa

Co się rusza w Wiśle

Wędkarz spotkany nad Wisłą jest prawdziwym sportowcem. Choć wątpliwe, aby godziny spędzone nad brudnym ściekiem mógł naprawdę uznać za miłe twierdzi, że łowi wyłącznie dla przyjemności. A ryba, o dziwo, bierze!

*

Jacek Łabuś z Polskiego Związku Wędkarskiego w Krakowie wylicza gatunki sportowane w nurtach „królowej”: amur, karaś, wzdreg, leszcz, ukleja. Niedawno ktoś złowił dziesięciokilogramowego karpia. Najwięcej ryb pływa w pobliżu nowej oczyszczalni ścieków Huty im. Lenina stoczni rzecznej na Dąbiu oraz stopnia wodnego w Pleszowie. Są w Krakowie miejsca, gdzie można urządzać zawody wędkarskie.

J. Łabuś, ryzykant nad ryzykanty przyznaje się, że iadł wiślane ryby. Podobno w smaku i zapachu coraz mniej różnią się od kuzynów złowionych w pozornie dużo czystszych wodach. Jest to jednak opinia odośobniona. Wrażliwi smakosze twierdzą bowiem, że ukleję wyciągniętej z Wisły nie pomoże nic — ani moczenie w mleku, ani gotowanie w occie czy szpikowanie przyprawami. Smród fenolu jest niezniszczalny.

Prof. Jan Włodek z Zakładu Biologii Wód Polskiej Akademii Nauk wie, że wśród odważnych wędkarzy krąży przepis przyrządzenia rybki w sosie imienia Mendelejewa, sam jednak stanowczo odradza podobne menu. Początkowo stworzeniem złowionym w Wiśle swoje koty Starszy, bardziej doświadczony powołał i nie tknął, pazerniejszy i głupszy młody kot zjadł i później ledwo go odratowano.

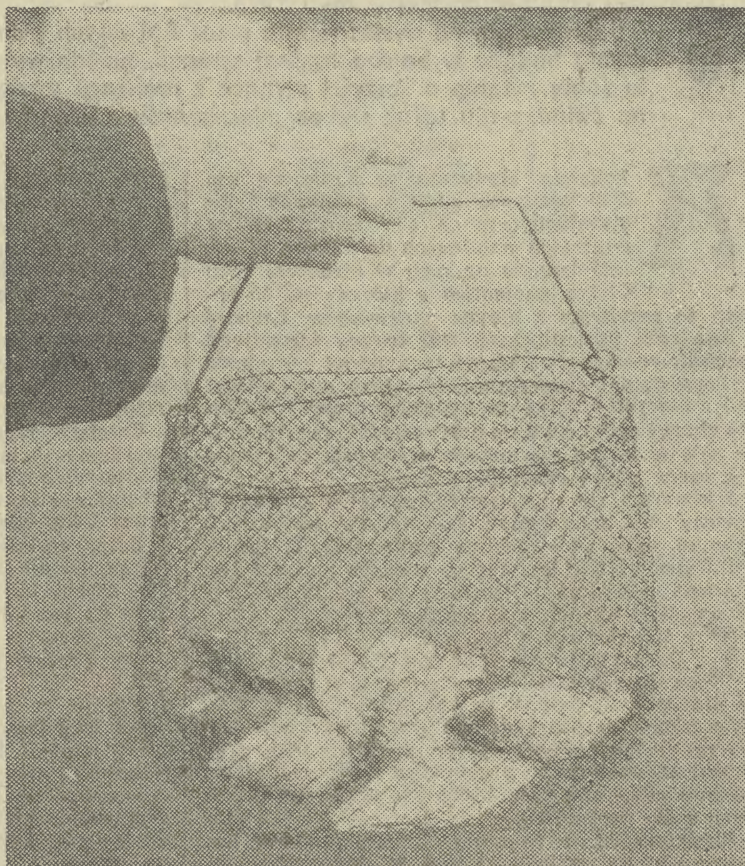
— To była kiedyś wspaniała rybna rzeka — wzdycha z żalem profesor, który niedawno badał gruntownie ichtiofaunę Wisły w Krakowie i znalazł 17 gatunków „w stanie szczątkowym”. Tymczasem

jego wielki poprzednik, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Maksymilian Siła-Nowicki w połowie XIX wieku donosił o 41 gatunkach i był to prawdziwy przegląd atlasu ryb polskich. W czasach Nowickiego — słuchajcie, dziatki, słuchajcie — obserwowano tarło jesiota u stóp wzgórza wawelskiego!

Człowiek szybko jednak rozpoczął walkę z rozpanoszoną rybami. Pierwszą ofiarą ścieków komunalnych rozbudowywanego się Krakowa padł właśnie szlachetny jesiota. Ostatni okaz tego gatunku złowiono w Wiśle w latach trzydziestych naszego stulecia. Po zbudowaniu fabryki chemicznej w Dworach zaczęły ginąć inne ryby drapieżne.

Przewodnim gatunkiem w Wiśle w Krakowie została brzana, a po niej świnka. Świnka wytrzymała dziesięć lat i ustąpiła miejsca kleniowi. Dziś panuje śliz, który jest, co tu ukrywać, zwykłym rybem chwastem.

Według obliczeń prof. Włodka w Wiśle żyje dzisiaj 60—70 razy mniej ryb niż przed II wojną światową. Statystyka posługuje się wskaźnikiem połowów z hektara powierzchni wód. Przed 1939 r. tak mierzona wydajność rzeki w Krakowie wynosiła 35 kg/ha, na początku lat 50. już tylko 3—4 kg/ha. A historycy wspominają czasy, gdy z „królowej” żył potężny cech rybaków.



Fot. JADWIGA RUBIS

Życie w Wiśle niby jeszcze się tli, wędkarze nie na próżno moczą kiję w brudnej wodzie, ale co to za życie?

— To, że ryby egzystują nie oznacza, iż całkowicie przystosowały się do zmienionych warunków środowiska. Trzeba sprawdzić czy się tu rozmnażają. Co z ich aparatem chromosomalnym? — pyta prof. Andrzej Łysak z Instytutu Zootechniki.

Prof. J. Włodek uważa, że tarło nie następuje, a ryby trafiają do Wisły wskutek zrzuć powodziowych z jej dorzecza. Karpie to uciekinierzy ze stawów hodowlanych. Doświadczeni wędkarze przysięgają znowu, że widzieli w Wiśle narybek i że osobniki, które w celach prokreacyjnych płyną do innych rzek wracają do „swojego” ścieku. Przeniesione eksperymentalnie do czystszych i bogatszych w tlen zbiorników doznają szoku po czym gina. I jeszcze jedno, niemniej wstrząsające spostrzeżenie: na prośbę Akademii Rolniczej złowiono 70 brzan, by dokonać ich sztucznego tarła. Niestety, okazało się, że większość pozyskanych osobników to zdegenerowane twory ze skrzywionymi kręgosłupami, charakterystycznymi „mopsowatymi” pyskami, pozabawione oczu.

Dr Jan Makiewicz z Pracowni Chorób Ryb Krakowskiego Zakładu Weterynarii dodaje do tej listy wad następne oznaki zwyrodnienia: przekrwienia, odbarwienia, postrzeplenie płetw, wytrzeszcz oczu, wzdęte brzuchy. W przesyconych fenolem i defermentami, naszpikowanych ciężkimi metalami ciałach znakomicie czują się pasożyty.

Mimo wszystko znawcy są optymistami. — Po katastrofie ekologicznej na Renie telewizja pokazała stasy śniętych węgorzy. Widok smutny, lecz dowodzący, że w tej rzece, niedawno również zanieczyszczonej jak nasza „królowa”, te wybredne stworzenia jednak żyły. W Wiśle podczas czteroletnich badań złowiliśmy tylko jednego węgorza, który bawił tu zresztą „przejazdem” — mówi prof. Włodek.

Ichtyofauna jest bardzo prężna i płodna. Może się szybko odrodzić pod warunkiem, że usuniemy przyczyny zanieczyszczenia wód. Chemizacja rolnictwa użyźnia rzeki i jeziora co do pewnego stopnia pomaga życiu. Najgroźniejszym zabójcą jest przemysł i trzeba walczyć ze szkodami, które powoduje.

Dla ludzi, z obserwacji co się rusza w Wiśle, wynika przestroga. Jeżeli nie powstrzymamy zanieczyszczenia środowiska podzielimy los ryb. Zostanie na ziemi garstka mutantów, odbarwionych, wymierzonych, cuchnących siarką. Homo degeneratus.

ADAM RYMONT

— Panie profesorze, jest Pan rdzennym krakowianinem, a więc swego rodzaju unikatem. Coraz mniej jest ludzi mieszkających w Krakowie i urodzonych w Krakowie.

— Tak mi się zdarzyło. Do tego jestem krakowianinem urodzonym w Boże Narodzenie według starego stylu i w mieszkaniu o ścianę z marmurem, w którym mieszkał Lenin. Tak, że tę tablicę przy dawnej ulicy Lubomirskich, dzisiaj Modrzewskiego, trzeba by uzupełnić o to, że ja się tu urodziłem.

— Na to chyba jeszcze poczekamy. Ale może Pan profesor opowie, jaki był ten Kraków Pana dzieciństwa?

— Pamiętam, jak jeszcze latały takie samoloty bez kadłuba, były tylko takie płyty, stateczniki, a zamiast kadłuba było takie rusztowanie. Takie rzeczy były. Dorożek było pełno... A poza tym było to miasto pograniczne, sąsiadujące przez Planety dietlowskie z najczystszy Orientem. Bo — jak człowiek przeszedł Planety dietlowskie, znajdował się w największym ośrodku judaistycznym na świecie. I człowiek traktował to, jako coś najbardziej naturalnego na świecie, co musi być, co było zanim on zaistniał i będzie zawsze. Okazało się, że nie prawda. Innych światów w Krakowie było jeszcze trochę więcej. Była cerkiew przy ulicy Wiślanej, którą w końcu XIX wieku urządził Matejko ze Stryjskim, gdzie można było usłyszeć klasykę śpiewu cerkiewnego. Wtedy w Krakowie było duże skupisko młodzieży akademickiej ze wschodniej Galicji, bo Uniwersytet Lwowski był bojkotowany przez studentów ukraińskich i przyjeżdżali oni na studia do Krakowa. Były wtedy wspaniałe zespoły wokalne, w których brali też udział polscy śpiewacy. To był taki punkt egzotyczny. W ogóle, wydaje mi się, że ta Polska powojenna uległa takiemu spłaszczeniu. Kto dziś z młodych ludzi widział prawdziwego Żyda, ubranego po żydowsku? — A przecież to też ważny element kultury polskiej. Ktoś kiedyś powiedział: Z Żydami źle, ale bez Żydów nudno...

— A jaki był dom Pana dzieciństwa? — Dziś jest Pan człowiekiem znanym i uznanym. Gdybyśmy jednak wrócili do źródeł, lata chłopięce, młodość... Czy był Pan grzecznym chłopcem?

— Zabijaką nie byłem. Byłem tchórzem i nawet w szkole miałem świadka goryla, którego przekupywałem drugim śniadaniem, żeby bronił mnie przed bardziej agresywnymi kolegami. Ale — chociaż rodzice chcieli, żebym był grzecznym, to chyba tak całkiem grzecznym nie byłem. Myślę, że zawsze fascynowało mnie malarstwo, ale po drodze chciałem być biskupem prawosławnym lub masynistą kolejowym. Malarstwo, jako sposób na życie wykrystalizowało się gdzieś między 16. a 19. rokiem życia. Proszę pamiętać, że były to czasy kiedy malarzem chciał zostać tylko wariat, ponieważ w opinii społecznej ten zawód dawał patent na dziada. To dziś funkcjonuje taka niczym moim zdaniem nieuzasadniona opinia, że malarstwo to

Kondycja artysty

Z artystą malarzem — prof. Jerzym Nowosielskim

ROZMAWIA DANUTA WŁADYCZAŃSKA

ostatnia enklawa inicjatywy prywatnej w socjalizmie...

— Nawet inicjatywy prywatnej honorowej...

— Tak, takiej, za którą nie siedzi się w kryminalu. Ale i stąd może stosunek urzędników do malarzy jest podły. Kto widział, żeby obraz uważać za przedmiot luksusu w społeczeństwie tak zaniedbanym kulturalnie? — W jakim cywilizowanym kraju za pracownię malarską płaci się wyższy czynsz, niż za mieszkanie? Żeby sztuka mogła być promowana za granicą, musi zaistnieć w kraju. To nie zajace i nie żubry. Wie pani, mam takie dziwne telefony od różnych managerów życia kulturalnego. Dzwoni do mnie młody człowiek z Warszawy i powiada: Ja chcę pana wypromować za granicę! — Ja na to mówię: Co pan mnie ma promować, ja jestem dawno wypromowany. Rzecz w tym, że ten człowiek nie wiedział dotychczas, że ja istnieję!

— Wybrał pan jednak ten dziwny i trudny zawód. A więc, najpierw była Akademia?

— To było w czasie wojny i nie było wtedy Akademii, tylko Kunstgewerbeschule. Niemcy zezwolili na otwarcie szkoły przemysłu artystycznego, ale mieściła się ona w budynku Akademii i odbywały się normalne zajęcia, oczywiście pod płaszczykiem rzemiosła artystycznego, w pracowniach profesorów — Kamookiego, Pautscha, Jarockiego. Półtora roku tam studiowałem u Kamockiego, po wojnie rok u Eibischa i na tym skończyłem. Zaczęłem malować samodzielnie, przyjęło mnie do Związku Plastyków i doszedłem do wniosku, że ta Akademia już mi nic nie da. Potem, jak zaproszono mnie, żebym nauczał, to zrobiono mi dyplom. Ale takich solidnych studiów to ja nie mam.

— Ale kontakty z przyjaciółmi, niekoniecznie pedagogami, przecież były?

— Oczywiście. I w czasie wojny i po wojnie. Kawiarnia w Związku Plastyków to był lokal pulsujący autentycznym życiem towarzyskim. A Wierzynek. To był ośrodek Klubu Młodych Artystów i Naukowców. To była późniejsza „Grupa Krakowska”. Pamiętam jak po wystawie sztuki nowoczesnej zagajalem odczyt i w pewnym momencie mi przerwano, bo ludzie nie mieścili się

na sali. Przenieśliśmy się do Pałacu Kultury „Pod Baranami”, pamiętam, po skrzającym się, białym śniegu szła cała procesja. Wtedy zresztą Rynek był centrum życia towarzyskiego, handlowego, wszelkiego. A dziś? — W Ryнку najwyższe można w żęby dostać. A potem, jak sztuka nowoczesna popadła w niełaszkę, przenieśliśmy się do Michałki. To też nie był ten Michałki, który dziś wycieczki zwiedzają. To była ciemna knajpa z brudnymi obiciami, oczywiście pamiętajacymi Boya i Frycza, ale były tam pluskwy, starowin i nędzna zagrycha. Było ciemno, pusto i chłodno. Ale atmosfera była. Przychodził Kantor, Brzozowski, Mikulski, Jurek Tchórzewski, Maziarzka, słowem drugie środowisko artystyczne, opozycyjne do środowiska Akademii, które trzęsło Związkiem.

— Jak się czyta o Pana wystawach — wionie wielkim światem. Londyn, Paryż, Wiedeń, Sztokholm... Czy Pan tam wszędzie był?

— Nie lubię jeździć. Jestem synem kolejarza i myślę, że swoją pulę już w dzieciństwie wyjeździłem. Oczywiście musiałem w świecie zobaczyć to, co jest psim obowiązkiem malarza, żeby zobaczyć, ale na swoje wystawy nie jeżdżę. Zresztą i tak większość czasu w roku spędzam poza domem i jeżeli już jestem w domu, to lubię posiedzieć za piecem.

— A jeżeli nie siedzi Pan za piecem, to co Pan robi?

— Latem robię polichromie, sakralne polichromie. Ostatnio w Tychach, w nowoczesnym kościele, zbudowanym przez pana Niemczyka na kształcie piramidy. Jak to skończy, to będę zadowolony i chciałbym już tylko w domu malować obrazy. Bo — czy ja maluję świętego z trzymetrową brodą, czy malutką obrazek, to jest raczej różnica w metrażu, a nie w sposobie kształtowania wizji. Ja jestem domatorem i mam taką tekę pomysłów, które stale rozwijam.

— A czy często Pan jest, lub bywa z siebie zadowolony?

— Ostatnio coraz rzadziej. Z artystami to jest tak, że przeważnie nie bywają z siebie zadowoleni. I stąd są te stresy, te rozpacz artystyczne, pijaństwa. Artysta, który przestaje z siebie być zadowolony, traci w ogóle grunt pod nogami. Staje



się nikim. Można być średnio dobrym lekarzem, średnio dobrym inżynierem i człowiek czuje się potrzebny. Ale średnio dobrym artystą być nie można, bo, jak powiedziałem, jest się nikim. A ponieważ te momenty euforii i zadowolenia z siebie są szalenie rzadkie, jest to zawód psychologicznie niezwykle ciężki...

Powstanie krakowskie przygotowywane przez emigrację polską we Francji a przede wszystkim przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie i związanych z nim konspiratorów krajowych poniosło klęskę. Wywołało jednak duże wrażenie w Europie i przez rok było jednym z ważnych obiektów dyskusji prowadzonych przez państwa zainteresowane sprawą polską.

Pierwsze niejasne wieści o wybuchu powstania w Krakowie dotarły do Paryża 4 marca 1846 r. Pisano o tym wydarzeniu na pierwszych stronach francuskich gazet. Szczególnie dużo miejsca poświęciły mu dzienniki reprezentujące opozycję lewicową, prorpablikańską. Sprawy polskie wypełniały łamy gazet paryskich do późnej wiosny 1846 r. Odbywały się liczne manifestacje propolskie. Na przykład 11 marca dziennik „National” donosił, że uczniowie w gimnazjach paryskich codziennie śpiewają „Marsyliankę” i „Warszawiankę”. Zamieścił też list przysłany przez 250 młodych Francuzów chcących dobrowolnie iść walczyć do Polski. 8 marca gazeta ogłosiła zbórkę pieniężną na sprawę polską. Wśród ofiarodawców znalazło się szereg wybitnych nazwisk, jak choćby Aleksander Dumas i Piotr Béranger. Podobne subskrypcje przeprowadziły i inne czasopisma. 15 marca odbyły się w kościołach Paryża nabożeństwa „za heroicznymi powstańców Polski”.

Od połowy marca nad sprawą krakowską dyskutuje się w parlamencie francuskim. Przemawiają za nią i składają protesty przeciw postępowaniu Austrii: znany obrońca Polski hr. Montalembert, Odillon Barrot, mrg Castellane, Wiktor Hugo, hr Tascher, ks. d'Harcourt, gen. Fabvier. Posłowie domagają się utworzenia w Krakowie konsultatu francuskiego, aby umożliwić w ten sposób bezpośrednią obserwację wydarzeń.

Od wybuchu powstania główny obrońca sprawy polskiej na Zachodzie, książę Adam Czartoryski, poparł władzę insurekcyjną i rozpoczął starania, aby zdobyć przychylność rządów Francji i Anglii. Równocześnie prowadził rozmowy z francuskimi finansistami w celu uzyskania pożyczki dla powstańców. W maju 1846 r. z kolei generał Józef Bem wystąpił z projektem przygotowania kadr powstańców pod pozorem kolonii polskiej w północnej Afryce (Algieria).

Sprawa Wolnego Miasta wyłoniła się na nowo, gdy do Paryża dotarła 18 listopada wiadomość o włączeniu Krakowa do Austrii. W związku z tym faktem Adam Czartoryski przedłożył rządowi francuskiemu 6 grudnia 1846 r. memoriały dotyczące Krakowa. Czartoryski sugerował myśl o wspólnej akcji z Anglią, wiąząc sprawę polską z sytuacją europejską, a szczególnie podkreślając znaczenie kwestii wschodnich (Bałkany, Turcja).

Na fakt włączenia Wolnego Miasta Krakowa do Austrii rząd francuski zareagował z umiarem i ostrożnie. Protest wysłany poprzez ambasadora francuskiego w Wiedniu, hr. Flahaut, był czysto dyplomatyczny. Sprowdzał się do stwierdzenia, że Francja, jako gwarantka porządku europejskiego

Wydarzenia sprzed 140 lat

Rząd francuski zareagował z umiarem i ostrożnie



skiego ustalonego traktatem wiedeńskim w 1815 r., też na prawo decydować o losach Krakowa i w związku z tym „rząd królewski korzystając z wyraźnego prawa i zarazem spełniając swój obowiązek, protestuje uroczysto przeciw zniesieniu Rzeczypospolitej Krakowskiej, jako faktowi wprost przeciwnemu tak literze, jako i myśli traktatu wiedeńskiego...”. 11 stycznia 1847 r. król Ludwik Filip w mowie otwierającej posiedzenie parlamentu oświadczył o wysłanym proteście. Izba Deputowanych jednomyślnie poparła włączenie Krakowa do Austrii. Zapoznano się z dokumentami przysłanymi przez Metternicha do ambasady austriackiej w Paryżu, w których Austria usiłowała wykazać niebezpieczeństwo istnienia Wolnego Miasta Krakowa dla porządku europejskiego i powiązania krakowskich spiskowców z emigracją polską we Francji. Dyplomacja Metternicha niejednokrotnie w latach 1846–47 próbowała zastraszyć prawdziwy przebieg wydarzeń w Galicji. Obciążała szlachtę winą za rzek galicjską, ale prawdziwe tło wydarzeń było znane we Francji, a pomijanie go przez stronę rządową wskazywało na kierunek polityki Monarchii Lipcowej.

21 stycznia 1847 r. przeciwko aneksji Krakowa zaprotestowała Izba Parów — piękna mowa wygłosił hr. Montalembert: „Kraków... był to ostatni szczyt Narodowości Polskiej, ostatnie schronienie jej niepodległości, jej języka, jej historycznych pamiątek; tam były zamki jej królów, groby jej świętych i bohaterów, groby królowej Jadwigi, Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, słowem wszystkie najznakomitsze pamiątki, tam także przez kodeks Napoleona istniało wspomnienie niedawnej niepodległości Wielkiego Księstwa Warszawskiego; na koniec panowała tam wolność handlu... Wyobraź sobie, że zatkną orla austriackiego w miejsce Orła Białego, że wytoczyć działa na Rynek krakowski, że kazać sztychom po niemiecku wołać „kto idzie?” wyobraź sobie, że to jest dostateczne na wyrugowanie uczucia polskiego z serc krakowskich, jest to nie znać serca ludzkiego a nade wszystko serca polskiego...”

Stanowisko rządu francuskiego wobec sprawy Wolnego Miasta Krakowa w r. 1846, podobnie jak i wcześniej, było pełne rezerwy i umiarkowania. Złożyli się na to różne przyczyny. Tkwiły one

głęboko w wytworzonej po roku 1830 sytuacji w Europie i samej Francji. Ludwik Filip chcąc swemu panowaniu nadać pozory niezaprzeczalnej legalności (wszak objął tron po rewolucji lipcowej 1830 r.) starał się pozyskać Austrię, Rosję i Prusy. Na czele polityki stawiał interes dynastyczny, hołdując jednocześnie zasadzie nieinterwencji. Kraków był dla Francji zbyt drobnym szczegółem. Francuscy mężowie stanu wyrażali swoją sympatię dla powstania, oburzając się na postępowanie Austrii, uznawali krzywdę wyrządzoną Polsce przez włączenie Wolnego Miasta, wykazywali w swoich parlamentarnych mowach łamanie traktatów przez dwory wschodnie — to wszystko nie wpływało jednak na bieg polityki Monarchii Lipcowej, wobec spraw polskich.

Państwa Świętego Przymierza po rewolucjach lat 1830–1831 szczególną uwagę zwracały na Francję. Niebezpieczeństwo wpływów znad Sekwany było realne, świadczą o tym wydarzenia późniejsze, potwierdzała to emigracja polska, która aktywnie uczestniczyła w działalności opozycji francuskiej. Pomiędzy Francją a Polską istniały, tak ściśle związki ideowe i polityczne, polskie ruchy wolnościowe rozgrywały się w tak zdecydowanym kręgu wpływów francuskich, że antagoniści Francji mogliby dostrzegać w odbudowanej Polsce ekspozyturę paryską na wschodzie Europy.

Po 1830 r. w systemie polityki europejskiej zarysowały się dwie tendencje. Z jednej strony odbudowuje się Święte Przymierze, którego głównym celem była m. in. odpowiednia opieka nad ziemiami polskimi, a z drugiej dochodzi do zbliżenia Francji i Anglii, które zresztą nie było trwałe. Francja dąży do odbudowania znaczenia w Europie i do nawiązania poprawnych stosunków z Austrią, Prusami i Rosją. Kierując się w swoich poczynaniach dobrem Monarchii i chcąc jednocześnie zbliżyć się do Austrii — Francja nie mogła angażować się w sprawę polską. Idąc na rękę Metternichowi Paryż zdawał się nie dostrzegać sprzecznych interesów na terenie Włoch. W sprawach wschodnich chcieli mieć w Austrii sprzymierzeńca, który równoważyłby wpływy Anglii i Rosji. Kwestia niepokojów w Szwajcarii też zbliżała oba państwa. Obawiały się one również silnych tendencji zjednoczeniowych w Niemczech.

Rząd francuski stojąc na gruncie realnych faktów i kontynuując linię nieinterwencji wytkniętą w r. 1831 przez C. Periera starał się patrzeć realnie na kwestię krakowską. Widział nie bez słuszności w parlamentarnych manifestacjach na rzecz Wolnego Miasta Krakowa manewr opozycji w celu zdyskredytowania popularności rządu, odcinał się od zwiazków i współpracy emigrantów z ośrodkami opozycji, a szczególnie wrogo odnosił się do kontaktów z tajnymi organizacjami rewolucyjnymi. Politykę w sprawie polskiej redukował do dwóch zasad: nieinterwencji za granicą, niesienia pomocy i opieki dla wygnañców ze względu na opinię społeczeństwa Francji i Europy. Sojusz Austrii, Rosji i Prus w 1833 r. przypieczętował niewolę polityczną Polski i faktycznie zadecydował o losach Wolnego Miasta. Francja, pilnując neutralności Belgii, swobód konstytucyjnych w Hiszpanii i Portugalii oraz teoretycznej niezależności państw włoskich, nie próbowała przeciwdziałać jawnemu ograniczaniu praw Wolnego Miasta Krakowa. Rząd francuski gotów był rozmawiać z zaborcami Polski tylko na płaszczyźnie traktatu z 1815 r. Nie chcąc zrywać stosunków z Austrią, stworzył w r. 1846 grę pozorów, która skończyła się czysto dyplomatycznym protestem na wiadomość o włączeniu Wolnego Miasta do Monarchii Habsburskiej.

ELŻBIETA RAK



Tomasza Dąbala (1890—1938) — komunistyczny działacz chłopski. Urodził się pod Tarnobrzegiem. Studiował początkowo prawo w Wiedniu a potem medycynę w Krakowie. Od 1909 r. działacz PSL, potem organizował rewolucyjny ruch chłopski (wspólnie z ks. Okonim), w którego wyniku w latach 1918—1919 powstała tzw. Republika Tarnobrzewska. W Republice tej m. in. chłopci dzielili między siebie ziemie obszarne. W 1919 r. został posłem do sejmiku. Od 1920 r. członek KPP. Aresztowany w 1921 r., pozbawiony nietykalności poselskiej i pod zarzutem zdrady stanu wydany przez sejm sądowi. Skazany na 6 lat więzienia wyjechał w 1923 r. w ramach wymiany więźniów politycznych, do ZSRR, gdzie aktywnie włączył się do pracy politycznej. M. in. z jego inicjatywy odbyła się I Międzynarodowa Konferencja Chłopska. Ukończył studia w Instytucie Czerwonej Profesury w Moskwie i podjął prace badawcze w Białoruskiej Akademii Nauk i w Mińsku. W 1934 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Jeszcze za życia nazwano jego imieniem wiele kościołów i fabryk. W 1937 r. aresztowany i skazany na podstawie fałszywych oskarżeń, w 1938 roku stracony. W 1955 r. zrehabilitowany pośmiertnie. Ulica jego imienia znajduje się na Woli Justowskiej, boczna ul. Królowej Jadwigi.

Stanisława Dąbka (1892—1939) — pułkownik Wojska Polskiego. Przed I wojną światową nauczyciel i działacz niepodległościowy w Małopolsce. Od 1911 roku członek „Zarzewia”. W 1914 r. ukończył austriacką szkołę oficerską. Od 1918 r. w Wojsku Polskim. W latach 1928—30 komendant Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Tomaszowie Mazowieckim i Zambrowie. Od 1930 r. dowódca 7 Pułku Piechoty. Od 23 lipca 1939 r. dowódca Ładowej Obrony Wybrzeża. Podlegał mu wszystkie siły w rejonie Gdyni — Kępa Oksywska. 19 września na czele grupy oficerów swego sztabu i rozbitej kompanii 2 Morskiego Pułku Strzelców stoczył w Babich Dołach ostatnią na Kępie Oksywskiej walkę z Niemcami. Wobec beznadziejnej sytuacji wydał rozkaz

zaprzestania dalszej walki i odebrał sobie życie. Ulica imienia płk. Stanisława Dąbka znajduje się na Rybitwach.

Marii Dąbrowskiej (1889—1965) — pisarka. Urodziła się w Ruszowie pod Kaliszem. Studiowała nauki przyrodnicze, filozofię i socjologię w Lozannie i Brukseli, gdzie włączyła się w nurt niepodległościowej organizacji młodzieży. Była współredaktorka pism „Chłopska sprawa”, „Polska Ludowa”. Po odzyskaniu niepodległości pracowała m. in. w Ministerstwie Rolnictwa. Brała czynny udział w organizowaniu oświaty ludowej i robotniczej w ruchu spółdzielczym. Należała do grona postępowych działaczy i pisarzy inicjujących od 1927 r. liczne akcje protestacyjne przeciwko ograniczaniu swobód obywatelskich. Napisała m. in. „Dzieci ojczyzny” (1918), „Gałąź czereśni” (1922), „Noce i dnie” (1932—34), „Gwiżdża zaranna” (1955), „Przygody człowieka myślącego” (wyd. 1970), oraz dramaty: „Geniusz sierocy” (1939), „Stanisław i Bogumił” (1945). Jej ulica znajduje się w Czyżynach i łączy ul. Planu 6-letniego z al. Rewolucji Październikowej.

Dąbrowskiego — nazwa ulicy podana jest bez imienia, a nasza historia zna przynajmniej dwóch Dąbrowskich: Henryka i Jarosława. Do którego z nich należy ta ulica? — na to pytanie nikt w Urzędzie m. Krakowa nie potrafił dać jednoznacznej odpowiedzi. Wobec tego przedstawiamy sylwetki obu Dąbrowskich, gdyż każdy z nich ma prawo do własnej ulicy.

Henryk Dąbrowski (1755—1818) — generał. Urodził się w Krakowskim, w Pierzchowie. Stopień generała zdobył odpierając ataki Rosjan na Powązkach podczas oblężenia Warszawy w czasie Powstania Kościuszkowskiego. Stworzył we Włoszech Legiony Polskie. Wraz z Napoleonem wkroczył do Wielkopolski i organizował powstanie przeciwko Prusakom. Walczył pod Berzynie, a po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego objął naczelne dowództwo Wojsk Polskich. Całe życie poświęcił polskiemu wojsku był organizatorem pierwszego zbrojnego zrywu po rozbiorach. Pieśń temu poświęcona jest naszym hymnem narodowym.

Jarosław Dąbrowski (1836—1871) — działacz rewolucyjno-demokratyczny. Pochodził ze starej szlacheckiej rodziny. Ukończył carski korpus kadetów, walczył na Kaukazie. Od 1862 r. jako kwatermistrz dywizji rosyjskiej znajdował się w Warszawie, gdzie nawiązał kontakty z kółkami spiskowców m. in. z Andrzejem Potiebnim. Wszedł w skład kierownictwa przygotowującego Powstanie Styczniowe. Aresztowany, skazany na 15 lat katorgi, uciekł. Przebywał początkowo w Moskwie, później w Paryżu, gdzie brał czynny udział w pracach lewicy emigracyjnej. Podczas wojny prusko-francuskiej wyróżnił się zdolnościami wojskowymi. Podczas Komuny Paryskiej został wodzem naczelnym wojsk Komuny. Zginął na barykadzie.

Ulica imienia Dąbrowskiego znajduje się w Podgórzu, boczna ul. Lwowskiej.



Najbardziej tragiczny

Od czasu do czasu, z uporem godnym lepszej sprawy, powraca temat, czy forty, otaczające trzema pierścieniami Kraków, uznać się powinno za obiekty zabytkowe, czy też nie? Będąc złośliwym stwierdzę, że jeżeli już wszystkie inne argumenty zawiada, to pozostać może jeden: oto są namacalne dowody niezwykłego kunsztu budowlanego, niezwykłej technologii, które oparły się niszczycielskiemu działaniu czasu i ludzkiej dewastacji.

Forty zbudowali wprawdzie Austriacy w latach 80-ych ubiegłego stulecia, ale był to przecież także logiczny ciąg pewnej myśli strategii wojennej, nawet kojarzący się z zabytkami średniowiecznej architektury obronnej poprzez późniejsze plany znakomitego, jak na ówczesne czasy inżyniera wojskowego, jakim był Tadeusz Kościuszko, który widział Kraków świetnie broniącym obozem warownym. O twierdzę Kraków zatamata się zresztą w 1914 roku wielka ofensywa rosyjska i chociaż w późniejszych latach I wojny światowej podkrakowskie forty odegrały rolę raczej epizodyczną, nie umniejsza to w niczym fakt, iż zgodnie z duchem ówczesnego kunsztu wojennego były to obiekty ze wszech miar godne uwagi i uznania.

W zespole podkrakowskich fortów najtragiczniejszy okazał się fort krzesławicki, który — wspólnie z fortem pancernym Dłubnia — wspierał swym ogniem w 1914 roku austriackie przeciuderzenie, a w latach międzywojennych stał się doskonałym magazynem amunicji. Hitlerowcy przed wkroczeniem do Krakowa w 1939 roku mieli precyzyjnie przygotowane plany eksterminacyjne wobec ludności polskiej. Nie błądził po omacku. Chociaż fort krzesławicki przestał mieć znaczenie wojskowe, jednak zyskał inne, bardziej ponure. Został szybko uznany za miejsce znakomite nadające się do rozprawiania się z polską inteligencją. Oddalony od centrum miasta o około 12 kilometrów, a więc znajdujący się w miarę blisko, ale i w miarę daleko, posiadający głębokie fosy, stał się miejscem zbiorowych egzekucji. Przywożeni tam więźniowie musieli sami wykopywać sobie mogiły, a potem okoliczna ludność słyszała echo wystrzałów. Po wojnie odnaleziono przy forcie krzesławickim 29 zbiorowych grobów. Stwierdzono, że więźniowie byli mordowani typowo hitlerowskim sposobem: strzałem w potylicę.

Wprawdzie w roku 1957 powstało w owym rejonie mauzoleum ku czci zamordowanych, wielu niestety bezimiennych, jednakże odświeżenie dokonano nie tam, gdzie odbywały się egzekucje, nie przy głębokich fosach przyfortecznych. Zaś najbardziej bolesne i tragiczne jest to, że sam fort tracił z latami walor autentyczności miejsca. Tu, gdzie jeszcze widniały ślady kul na murach, jedyną w zasadzie oznaką dramatu, zaczęły się pojawiać góry śmieci, powstało wysypisko. Teren przyforteczny oddany został do dyspozycji działkowiczom. Tak więc nastąpiła podwójna niejako dewastacja: fortu, jako symbolu architektury obronnej oraz fortu, jako miejsca kaźni Polaków, przy czym ta druga może mieć cechy profanacji. Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że teren ten powinien stanowić miejsce szczególnej pamięci. Nie wolno dopuszczać do tego, by tam, gdzie lata się krew ofiar przechowywane były ziemniaki, by budowane były budy działkowe, by śmietniko przysłaniał ślady po kulach. Umieszczone tam były dawniej tablice upamiętniające, nie wiadomo jednak z jakiego powodu przeniesiono je później gdzieś indziej, tym samym więc został sfalszowany obraz rzeczywistości, sfalszowana została historia.

Jeśli więc już nie o inne podkrakowskie forty kłopot się kruszy, to przynajmniej o ten jeden upomnieć się trzeba. Ogródzić by go należało, uporządkować, otoczyć opieką, a być może nawet w kazamatkach fortecznych muzeum urządzić. Ku pamięci, przestrodze i nauce. Ta narodowa pamięć nie może iść w parze z brudem i bałaganem, bez gospodarza. Nie godzi się.

ADAM JASIŃSKI



Ze względu na bezpieczeństwo publiczne i na swobodę komunikacji w ulicy Floryjańskiej, przez którą przechodzi tor kolei elektrycznej, Magistrat wydaje niniejszym zakaz prowadzenia konduktów pogrzebowych przez ulicę i Bramę Floryjańską i zarządza, iż wszystkie konduktu pogrzebowe zdążające na cmentarz z Rynku głównego kierować należy przez plac Maryacki i ulicę Szpitalną ku ulicy Łubickiej, tudzież, że konduktu pogrzebowe wychodzące z domów przy ul. Floryjańskiej położonych, najbliższymi przecieczkami w ul. Szpitalną i stąd dalej ku ulicy Łubickiej prowadzone być winny.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa dnia 9 grudnia 1902 r.

Prezydent miasta zgodnie z postanowieniem p. 89 statutu dla stol. król. miasta Krakowa zamianował:

1. Andrzeja Jonasa, pompiera I klasy miejskiej straży pożarnej — starszym pompierem z placą roczną koron 840, z umundurowaniem, wspólnym mieszkaniem, opalem i oświetleniem w koszarach straży miejskiej.
2. Józefa Sienkowskiego, pompiera II klasy miejskiej straży pożarnej — pompierem I klasy z placą roczną 720 koron i t.d. j.w.
3. Władysława Sikorę pompierem II klasy miejskiej straży pożarnej z placą roczną koron 600 i t.d. j.w.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa dnia 2 sierpnia 1905 r.

SPRAWA WODOCIĄGOWA KRAKOWSKA (II)

Tego samego dnia 5 lipca 1878 r., w którym odrzucono projekt Karola Junkera, dotyczący ujęcia dla potrzeb Krakowa źródła w Czatkowicach, Komisja Wodociągowa poruciła dr. Bolesławowi Lutostańskiemu misję „zbadań źródeł i wód bieżących w promieniu dwumilowym około Krakowa”. Lutostański z tego zadania wywiązał się już 15 kwietnia 1879 r., przedstawiając obszernie sprawozdanie.

Na wskazanym mu obszarze nie znalazł jednak żadnego źródła ani obrotu wodnego, które — według niego — nadawałoby się dla Krakowa. Wody było tam albo zbyt mało, albo nie spełniała warunków zdrowotnych, albo też wymagała dalszych szczegółowych badań specjalistycznych. Z własnej zatem inicjatywy zbadał Lutostański dalej położone tereny wodonośne, wśród których na pierwszym miejscu pod względem wydajności i jakości postawił zespół sześciu obfitych źródeł w Regulicach, oddalonych od Krakowa o około 35 km.

Pod koniec maja 1879 r. Towarzystwo Lekarskie Krakowskie wystosowało odezwę do Rady Miejskiej, w której stwierdziło, że Kraków należy „do rzędu miast Europy wykazujących największą śmiertelność” i zaapelowało do ojców miasta o jak najszybsze założenie wodociągów, co mogłoby radykalnie poprawić tę sytuację.

Od czasu obu tych wystąpień rozpoczął się drugi okres „sprawy wodociągowej krakowskiej”, trwający 14 lat. Można go też nazwać okresem „higienistów”, tak bowiem wówczas w Krakowie określano lekarzy. W tym okresie na pierwsze miejsce wysunęła się „orientacja” regulicka.

A spiracje „higienistów” najlepiej wyraził w jednym z jego swych prac z 1893 r. prof. Stanisław Domański, w późniejszej fazie omawianego okresu główny referent Komisji Wodociągowej: „Ze technicy ci mają jak najlepsze chęci, nie ulega żadnej wątpliwości, ale zbłądzili wadząc się w sprawę przepływu, ich kompetencją (...); higiena ma powiedzieć: ta woda nadaje się a tamta nie nadaje się do wodociągów. Technik nie ma tu nic do decydowania, jak naodwrot niepowinien lekarz wtrącać się, gdy technik projektuje lub buduje wodociąg z wodą uznaną za dobrą przez higienę (...).”

Z kolei typowy przedstawiciel „techników”, znany nam już Walery Kołodziejki, w 1879 r. wypowiada swoje zdanie o Lutostańskim, ale w takim kontekście, że odnosi się ono do wszystkich „higienistów”: „Pan Lutostański, którego jako higieniste, a może mi tego nie weźmie za złe, odrobinię niżej cenę, jak ś.p. Dra Dietla (...). Badania i projekta pana Lutostańskiego przyczyniają się jedynie do zwłoki, a nawet do zaniechania sprawy wodociągowej, bo schodzą na pole błagi, nie mogą też być dla technika zajmujące”.

Takie więc były spory w one lata...

Jesienią 1881 r. odbyły się wybory do Rady Miejskiej, w wyniku których wszedło do niej i do Komisji Wodociągowej kilku lekarzy. W ten sposób już bezspornie uzyskali oni dominujący wpływ na wszelkie postanowienia i decyzje Komisji. Po dwupółrocznej zupełnej stagnacji Komisja z nową energią przystąpiła do pracy. Pierwszą jej czynnością w dniu 21 października tegoż roku było (dopiero teraz!) zapoznanie się ze sprawozdaniem Lutostańskiego, a następnie powołanie inż. Władysława Klugera — jako rzeczoznawcy w celu rozpatrzenia dotychczasowych projektów wodociągowych i przedstawienia wniosków.

Kluger badania takie przeprowadził i spośród 30 pomysłów zdecydowanie opowiedział się za wariantem regulickim, który — jego zdaniem — był najbardziej odpowiedni dla Krakowa. Kluger opracował też szczegółowy, techniczny projekt tego wodociągu. Polegał on na ujęciu źródeł w Regulicach, przeprowadzeniu wody krytym, murowanym kanałem, biegnącym bądź w gruncie, bądź akweduktami nad dolinami. Woda własnym spadkiem sływałaby do obszernych zbiorników, umieszczonych na Sikorniku, od strony Woli Justowskiej. 10 czerwca 1883 r. Rada Miejska podjęła uchwałę, przyjmując projekt regulicki jako podstawę dalszych działań wodociagowych.

Kluger zmarł 29 lutego 1884 r. W ciągu kilku naj-

bliższych lat przeprowadzono wszechstronne badania źródeł regulickich pod względem chemicznym, sanitarnym, geologicznym, prawnym, a także wyznaczono obrotu ochronny terenu wodonośnego, w końcu zakupiono grunta wokół źródeł.

„Higienisci” 10 listopada 1883 przełomowali w Komisji Wodociągowej uchwałę, aby przedstawić na forum Rady Miejskiej wniosek o podjęcie decyzji budowy wodociągu regulickiego. Podczas dyskusji poprzedzającej uchwałę nie dopuszczono jednak do głosu zwolenników innych koncepcji. Komisja uległa bowiem presji społeczeństwa krakowskiego, niezadowolonego z ponad dwudziestoletniego przewlekania się załatwienia „kwestii wodociągowej” oraz obawiała się, że w przypadku nieprzyjęcia tej uchwały sprawa wodociągu albo upadnie zupełnie, albo znów odwiecie się na czas nieokreślony.

W ślad za tym 11 listopada 1889 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o budowie tego wodociągu. Stało się to jakby sygnałem dla „techników” o podjęciu zdecydowanego ataku przeciw „higienistom”.

Występowali oni już od 1879 r., tylko że ich głosów nikt z ówczesnych „decydentów” nie brał poważnie pod uwagę. Prawdziwa „burza” wybuchła dopiero po wspomnianych uchwałach Komisji Wodociągowej i Rady Miejskiej. „Technicy” wystąpili wówczas zdecydowanie przeciw wodociągowi regulickiemu. Patronat nad akcją protestacyjną objęło Towarzystwo Techniczne Krakowskie, a głównymi jej przedstawicielami byli inżynierowie: Tytus Bortnik, Józef Tuszyński i, w końcu, Roman Ingarden.

Główne ich zastrzeżenia to: wyniki badań wód regulickich są rozbieżne, niekonsekwentne, a często i wykluczające się wzajemnie, zbyt mała jest wydajność źródeł, zagrażała im pobliskie kopalnie rud metali (w Chrzanowie), brak jest ścisłego projektu technicznego, zbyt powierzchownie zbadano wiele innych, nierozważnie odrzuconych projektów. „Technicy” (a przede wszystkim J. Tuszyński) forsowali z kolei możliwość wykorzystania bardzo obfitych wód wleńbnych czyli gruntowych w Dolinie Wisły i koło Krysypinowa, a które — według nich — nigdy dość wystarczająco nie były badane. Zaś ekspert B. Salbach z Drezna stwierdził nawet wprost: „(...) źródła regulickie dla tego tylko nadają się do wodociągu krakowskiego, ponieważ od wielu lat utrwalilo się w mieście szczególne upodobanie w tych źródłach”.

W lecie 1890 r. negatywne stanowisko wobec Regulie zajęły też władze wojskowe. Stwierdziły one mianowicie, że projektowane ujęcie leży zbyt daleko od zewnętrznej pasa fortyfikacji Krakowa i w przypadku wojny oraz oblężenia twierdzy nieprzypadnie łatwo może pozbawić miasto wody.

Przełomowy okazał się dopiero rok 1892, kiedy publicznie wystąpił inżynier rządowy Roman Ingarden. W swym wyczerpującym studium wykazał niedorzeczność projektu regulickiego i konieczność przestawienia się na poszukiwanie wody gruntowej w pobliżu Krakowa. Odtąd praktycznie zrezygnowano już z Regulic, a zainteresowano się wodami glebinowymi w okolicach Krakowa, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 30 czerwca 1893 r.

Tym sposobem przeszliśmy w ostatni okres „sprawy wodociągowej”.

Głównymi bohaterami tego okresu stali się: inż. Roman Ingarden jako projektant wodociągu oraz radca Jan Rotter jako generalny referent Komisji Wodociągowej. Ingarden 23 marca 1895 r. przedstawił wyniki badań wód wleńbnych i zalecił do wykorzystania tereny wodonośne w Bielanach i Budzynie.

26 maja 1898 r. Rada Miejska uchwaliła budowę wodociągu, opartego o tereny wodonośne w Bielanach.

Wodociąg regulicki, który nadano imię Cesarza Franciszka Józefa I, zostały ostatecznie oddane uroczystie do użytku mieszkańców Krakowa 14 lutego 1901 r. Główny ich budowniczy, Roman Ingarden, wręczył prezydentowi miasta Józefowi Friedleinowi dwa złote klucze, a ten przeciął biało-niebieską szarfę, przewiazaną przy kole maszynowym...

JULIAN ZINKOW



KRAKÓW
NA STAREJ
FOTOGRAFII

To nie fragment jakiegokolwiek podkrakowskiej wioski, lecz część dzisiejszego śródmieścia przy ul. Retoryka z początku naszego stulecia. Dokładniej: odcinek tej ulicy pomiędzy placem Kossaka a ul. Smoleńską w pobliżu największego domu towarowego „Jubilat”. Co z tego do dzisiaj zostało?

Nie. Widoczny na zdjęciu biały budynek rozebrano, drzewa wycięto, a owa rzeczka, to Rudawa, której zmieniono bieg w latach 1910—12, gdyż powodowała częste powodzie. Przy ul. Retoryka powstały natomiast wysokie budynki i trudno wprost uwierzyć, że ten sielski krajobraz istniał jeszcze 75 lat temu i taki, jak na zdjęciu pozostał w pamięci najstarszych mieszkańców Krakowa. (aż)